Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Piątek 21 kwietnia 1939 r. | Nr. 109

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Oświadczenie min. Bonneta

W RAZIE NAPADU NA GDAŃSK

FRANCJA NATYCHMIAST WYSTĄPI ZBROJNIE

PARYŻ, 20.4 (tel. wł.). Minister spraw zagranicznych Bonnet wygłosił w komisji spraw zagranicznych Izby, zgromadzonej w pełnym składzie, expose, o polityce zagranicznej rządu i obiezących sprawach polityki azgranicznej. Minister odpowiedział na 70 pytań, złożonych mu przez rozmaitych posłów. Obrady trwały prawie 5 godzin i zakończyły się całkowitym zwycięstwem ministra, któremeu przedstawiciele złożyli pełne uznanie za obszerne, realne i zadowalające odpowiedzi na wszystkie pytania. Ton expose jak i ogólne położenie międzynarodowe wypadły względnie optymistycznie dzięki zachodom, podjętym ostatnio w celu zorganizowania frontu antynapastniczego. Minister mówił najpierw o Hiszpanii, dając wyraz wierze, że stosunki francusko-hiszpańskie ułożą się pomyślnie. Na wypadek wojny gen. Franco zachowa się neutralnie(?), pragnie bowiem przede wszystkim zagoić rany, wywołane wojną domową. Minister oddał hołd działalności marsz. Petain'a, który wywiązuje się wprost heroicznie z powierzonej mu ciężkiej misji. Minister mówił następnie o polityce francusko-angielskiej, podkreślając zupełną harmonię myśli i działań Paryża i Londynu w sprawie organizacji frontu państw zagrożonych, jak i we wszystkich innych sprawach. Francja cieszy się ogromnie, że Anglja udzieliła swej gwarancji Polsce i Rumunii. Inicjatywa podwójnej tej gwarancji wyszła od rządu francuskiego. Na pytanie posła umiarkowanego Rollina, czy Francja gotowa jest gwarantować, że Rosja gotowa jest udzielić gwarancji Polsce na wypadek zagrożenia i czy w ogóle jest gotowa udzielić pomocy krajom, sąsiadującym z Rzeszą, minister odpowiedział: „Mam nadzieję, że to nastąpi, ale jest to tylko nadzieja(!)". Odpowiedź min. Bonneta w sprawie rosyjskiej posłowie różnych partyj komentują rozmaicie.

Według posła Rollina z odpowiedzi Bonneta wynika, że Rosja pozostawia sobie prawo powzięcia decyzji w odpowiedniej chwili zgodnie ze swymi interesami narodowymi. Komunista Peri jest zdania, że odpowiedzi ministra wypadły zadowalająco i że wszystko wskazuje, że pakt z Rosją będzie zawarty w najbliższej przyszłości (a nie w najbliższej przyszłości jeeeelwefozehrdlushrdluhrdlu szych dniach). Trzecia wersja opiewa wreszcie, że trudności pochodziły najpierw ze strony Polski i Rumunii, lecz że obecnie wysuwa je sama Rosja. W każdym razie wynika z teego wszystkiego, że zawarcie paktu łotniczego o znacznym zasięgu jest na dobrej drodze. Rozmowy z Turcją toczą się w atmosferze całkowiteego zaufania i serdeczności i są na najlepszej drodze.

W sprawie Gdańska liczni posłowie zarzucili ministra gradem pytań, sprowadzających się głównie do tego, czy prawdą są rozmaite fantastyczne plotki, kursujące na ten temat. Minister Bonnet odpowiedział kategorycznie: „Są to wszystko kłamstwa! Żadnego ajnego układu Polska z Niemcami w sprawie Gdańska nie zawarła. A jeśli rząd polski chwyci za broń w obronie swych praw w Gdańsku, gwarancja Francji i Anglii wejdzie automatycznie w życie bez żadnej zwłoki".

Odłożona wizyta

min. Ciano w Berlinie

LONDYN, 20. 4. Dzisiejsza prasa angielska, omawiając dyplomatyczną aktywność mocarstw osi, dużą wagę przykłada do przygotowań włoskich zmierzających do doprowadzena do zbliżenia z Jugosławią.

Wczoraj wieczorem nadeszły do Londynu wiadomości, jakoby podczas sobotniego spotkania w Wenecji, min. Ciano zaproponować miał jugosłowiańskiemu ministrowi spraw zagr. dr. Markowiczowi **zawarcie przymierza wojskowego z Włochami.**

Dzienniki angielskie zez zdziwieniem podnoszą fakt, że **min. Ciano niewal w ostatniej minucie odwołał swój wyjazd do Berlina na urodziny kanclerza Hitlera i pozostaje w Rzymie.** Oficjalnie tłumaczą to tym, iż chce on być obecny podczas wygłaszania przez Mussoliniego zapowiedzianego na dziś przemówienia.

Wyjazd min. Ciano do Berlina nie jest spodziewany przed zwołanym na 28 bm. posiedzenem Reichstagu.

Dary na FON

Z ZAGRANICY

SOFIA, 20. 4. PAT. Kolonia polska w Bułgarii przystąpiła do zbiórki na FON. Do chwili obecnej zebrano 54 tys. lewów. Podkreślić należy, że dla niezbyt nej przeważnie niezamożnej kolonii polskiej jest to ofiara dość wysoka.

Znany fiński artysta Oscar Furuhjelm i jego siostra, nauczycielka Viola Furuhjelm, złożyli na ręce posła R. P. w Helsinkach H. Sokolnickiego 2.000 fmk. celem przekazania na Fundusz Obrony Narodowej.

Posłowie ukraińscy

NA POP

WARSZAWA, 20.4 (tel. wł.). Biuro Sejmu komunikuje: Prezydium Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej pismem z dnia 20 bm. podało do wiadomości biurom Sejmu i Senatu, że na posiedzeniu Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej we Lwowie w dniu 18 bm. zapadła jednomyślna uchwała wzięcia udziału w subskrypcji POP i zadeklarowano łącznie 7.600 zł w imieniu ukraińskich posłów i senatorów.

Flota niemiecka

W KŁAJPEDZIE

KŁAJPEDA, 20.4. Dzisiaj przybył do portu w Kłajpedzie niem. pancernik „Nürnberg". Przybycie dalszych jednostek niemieckiej floty wojennej do Kłajpedy spodziewane jest w najbliższym czasie. Koncentracja floty niemieckiej w Kłajpedzie ma być odpowiedzią na manewry floty sowieckiej na wodach morza Bałtyckiego.

Włochy mają czyste sumienie

Pokojowa nuta w przemówieniu Mussoliniego

Mobilizacja cywilna a nie wojskowa narodu

RZYM, 20. 4. Tel. wł. Dziś rano na Capitolu odbyła się odprawa organizatorów powszechnej wystawy, która odbędzie się w r. 1942. Wystawa, która będzie miała charakter międzynarodowy zostanie zorganizowana pomiędzy Rzymem a morzem Tyrreńskim. Połączy ona na stałe stolicę z wybrzeżem morskim.

Z okazji odprawy, Mussolini wygłosił mowę, utrzymaną w tonie na wskroś pokojowym.

Szef rządu podkreślił, że mobilizacja jaką naród włoski przeprowadza obecnie celem zbudowania wystawy, jest mobilizacją cywilną i polegać będzie na ujęciu przez 15 tysięcy robotników narzędzi pracy, a nie broni. Dlatego też mobilizacja ta nie powinna budzić zagranicą niepokoju. Mówca zaznaczył dalej, że gdyby Włochy miały zamiary agresywne, to nie organizowałyby wystawy na rok 1942, a inne narody również nie chciałyby w wystawie tej brać udziału, gdyby nie miały zaufania do pokojowych zamiarów Włoch.

Z kolei Mussolini polemizując z orędziem prezydenta Roosevelta oświadczył, iż jest rzeczą niesprawiedliwą i niesłuszną sadzanie na ławie oskarżonych Włoch, które nikogo nie chcą napadać. Zarzuciwszy z kolei orędziu brak znajomości geografii, mówca stwierdził, że im większa liczba państw bierze udział w projektowanych konferencjach międzynarodowych, tym większe są szanse nieudania się takich konferencyj.

Podkreśliwszy, iż wystawa ma cele pokojowe i zmierza do współpracy między narodami, Mussolini oświadczył, iż należałoby skłonić do milczenia siewców paniki i gróźb katastrofo, którzy sztandarami swomi często zakrywają bojaźń. W każdym bądź razie Włochy nie dadzą się zastraszyć kampanią prasową oraz mediacyjną orędzia, ponieważ posiadają sumienie spokojne oraz dość sił, aby obronić pokój własny i pokój wszystkich.

Układ między Turcją

A ANGLIĄ I FRANCJĄ

LONDYN, 20 4. Tel. wł. Według doniesień dzisiejszych pism porannych rokowania angielsko - francusko-tureckie w sprawie ścisłej współpracy między tymi mocarstwami uważać należy za pomyślnie zakończone. Pozostaje jeszcze tylko sformułowanie układu, co już jest kwestią drugorzędną. Wszystkie zasadnicze problematy zostały już uzgodnione.

Sowiety wzamian za pomoc w Europie

żądają dla siebie pomocy na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 20. 4. Tel. wł. Prowadzone w Moskwie rokowania angielsko-sowieckie wkraczają obecnie w nowe stadium. Komisarz Litwinow miał podobno zażądać, aby Francja i Anglia zobowiązały się udzielić Sowietom pomocy na wypadek agresji Japonii na Dalekim Wschodzie. W zamian za to Sowiety gotowe byłyby zawrzeć pakt wzajemnej pomocy z Anglią i Francją na wypadek agresji w Europie. Chwilowo rokowania utknęły, ale spodziewane jest ich ożywienie po złożeniu sprawozdań, wezwanych do Moskwy ambasadorów sowieckich z Londynu, Paryża, Berlina i Sztokholmu.

Rekonstrukcja gabinetu brytyjskiego

Utworzenie ministerstwa zaopatrzenia

w sprzęt wojenny i amunicję

LONDYN, 20. 4. PAT. Gabinet brytyjski postanowił dziś powołać do życia specjalne ministerstwo, które zająć się ma sprawą zaopatrzenia wojsk lądowych w amunicję i sprzęt wojenny.

Zadaniem nowego ministra będzie przede wszystkim zaopatrzenie podwojonej w swej sile armii terytorialnej. Kompetencje tego ministerstwa będą więc do pewnego stopnia uzupełnieniem działalności min. wojny. Zaopatrzenie floty wojennej i wojsk lotniczych nie będzie wchodziło w zakres działalności nowego ministerstwa. Na czele jego stanie minister z tytułem ministra zaopatrzenia dla ministerstwa wojny.

Coo do osoby ewentualnego kandydata na stanowisko ministerialne, na razie jeszcze brak wiadomości, ale możliwe, że nominacja ta uzależniona zostanie od częściowej rekonstrukcji gabinetu, jaką planować ma prem. Chamberlain. Jedną z sugerowanych zmian ma być ustąpienie lorda Runcimana, który pragnie wycofać się z czynnego życia politycznego i powołania na jego miejsce Winstona Chirchilla, jako tzw prezydenta rady, do którego to stanowiska przywiązana jest godność członka gabinetu.

NA ŁAMACH PRASY

EUROPA CZEKA

Z oceny sytuacji międzynarodowej na podstawie ostatnich wiadomości „Kurier Czerwony" wysnuwa wniosek następujący:

W oczekiwaniu na odpowiedź Hitlera na głównym froncie dyplomatycznych rozgrywek zapanowała jak gdyby cisza. Uspokoiły się nieco polemiki, nie ma nowych alarmów. Europa czeka.

Jedni widzą w tym „rozejmie" zapowiedź uspokojenia. Inni mówią o „ciszy przed burzą" i obawiają się nowych niespodzianek. Kto ma rację — przyszłość pokaże. Trzeba jednak stwierdzić, że dziś jakieś „niespodzianki" są bardzo trudne, bo zasadą dla rządów jest „spodziewać się wszystkiego".

DISTINGUO...

Z artykułu „Warszawskiego Dziennika Narodowego":

Opinia niemiecka, szczególnie po doświadczeniach lat 1914-18, powinna trzeźwiej oceniać sytuację oraz pamiętać o tym, że niechęć do wojny narodów europejskich nie jest równoznaczna z rezygnacją z własnych praw do życia i rozwoju.

O APELU PREZ. ROOSEVELTA

Jak ocenić wagę polityczną apelu prezydenta Roosevelta? Na to pytanie „Kurjer Poranny" odpowiada:

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że głos zza oceanu posiada duże walory moralne. Jest to przecie głos Stanów Zjednoczonych, a więc mocarstwa, które swym ciężarem gatunkowym wiele waży na losach świata. Dalej prezydent Roosevelt poruszył w swoim apelu problemy o wielkiej donjosłości i przedstawił je w płaszczyźnie moralnej. Takie ujęcie zagadnienia również narzuca się opinii świata i zobowiązuje.

Zastanawiając się wszakże nad praktycznymi konsekwencjami wystąpienia amerykańskiego męża stanu trzeba powiedzieć otwarcie, że wysunięte przez Roosevelta tezy realizacyjne są trudne do przeprowadzenia. Czy bowiem prezydent Stanów Zjednoczonych istotnie wierzy w wartość proponowanych przez siebie metod, które poniosły przecież sromotną porażkę w polityce międzynarodowej?

Narody nie wierzą już w możliwość rozwiązywania problemów kapitalnego znaczenia na drodze papierowych umów i „moralnych" deklaracyj.

Poselstwo słowackie
W WARSZAWIE

BRAYSŁAWA, 20.4. Rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu, postanowiła utworzyć w Warszawie poselstwo.

Dotychczas w Warszawie istnieje tylko słowackie przedstawicielstwo dyplomatyczne.

Taka sama decyzja zapadła i co do przedstawicielstwa słowackiego w Berlinie.

Flota niemiecka
Z WIZYTĄ W PORTUGALII

LIZBONA, 20.4. „Diario de Lisbona" donosi, że w dniach od 6 do 10 czerwca niemiecki dywizjon morski złoży wizytę w Portugalii.

Dywizjon składać się będzie z pancernika „Admirał graf von Spee", krążownika „Koeln", 4 łodzi podwodnych i różnych statków transportowych.

POLACY
W ARMII FRANCUSKIEJ

LILLE, 0. 4. PAT. Niedawno zakończył się w departamencie Pas de Calais tegoroczny pobór rekruta. Wśród poborowych, zwłaszcza w całym szeregu miejscowości górniczych, przeważali naturalizowani cudzoziemcy, a wśród nich najliczniej tutaj mieszkający Polacy. Tak np. w miejscowości Dourges na 52 poborowych, 3 nie było pochodzenia francuskiego.

Dnia 19 kwietnia 1939 r. zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami w 86 roku życia nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

Konstanty Urbanowicz

o czym zawiadamiają pogrążone w nieutulonym żalu córki:

Aniela Trzcińska z mężem i synami — Poznań
Zofia Budzyńska z mężem i córkami — Poznań
Stefania Rutkowska — Wisła
Melania Klimaszewska z mężem i synem — Sosnowiec
i Rodzina

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Miłej 6 m. 1 w Sosnowcu, na cmentarz miejscowy.

Nazajutrz nabożeństwo żałobne w kościele Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny w Sosnowcu, o godz. 8.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Lotnicy belgijscy zmusili do lądowania
samolot niemiecki

BERLIN, 20.4 (PAT). Donoszą o incydencie, jaki zaszedł w komunikacji lotniczej między Berlinem a Paryżem nad Belgią. Samolot komunikacyjny linii Paryż — Berlin przeleciał 19 bm. rano nad zakazaną strefą w pobliżu twierdzy Leodium w Belgii. Eskadra belgijskich samolotów myśliwskich wezwała pilota do lądowania na najbliższym lotnisku. Pilot samolotu niemieckiego po porozumieniu się drogą radjową z portem macierzystym w Kolonii wylądował w Brukseli.

Samolot po wylądowaniu został obłożony aresztem i zbadany przez oficerów belgijskiego lotnictwa wojskowego. Pilot miał oświadczyć, że na mapach jego nie był oznaczony zabroniony teren nad fortecą Leodium. Po zbadaniu sprawy przez władze belgijskie samolot o godz. 12 w poł. udał się w drogę do Kolonii.

Dwie strefy wojenne
NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM

RZYM, 19.4 (PAT). Agencja Stefani w depeszy z Paryża podaje, iż potwierdza się wiadomość, że pomiędzy marynarkami wojennymi Francji i Anglii zawarty został na wypadek konfliktu układ, mocą którego Morze Śródziemne ma być podzielone na dwie strefy: wschodnią, która byłaby powierzona dowództwu brytyjskiemu i zachodnią dla floty francuskiej pod dowództwem admirała Darlan.

Nie ma żadnych rokowań
W SPRAWIE GDAŃSKA

PARYŻ, 20. 4. PAT. Trzy największe dzienniki informacyjne popołudniowe podkreślają kategoryczne stanowisko Polski. „Paris-Midi" w depeszy swego korespondenta warszawskiego, przytaczając rzekome rewindykacje niemieckie pod adresem Polski, pisze, że Warszawa bynajmniej nie jest skłonna do akceptowania stanowiska niemieckiego. Można z łatwością skonstatować — pisze korespondent, — że Polska nie poczyni Rzeszy najmniejszej koncesji i że wszystkie balony próbne, lansowane w tym celu w Berlinie, pozostaną bez skutku.

„Paris-Soir" sygnalizuje z Berlina, że zarówno w Warszawie, jak i koła polskie w Berlinie dementują kategorycznie wszelkie pogłoski na temat rzekomych rozmów między Polską a Niemcami w sprawie Gdańska.

„Intransigeant" pisze, że chodzi tu o balon próbny, gdyż Warszawa dementuje jak najenergiczniej te wszystkie informacje i precyzuje, że stanowisko Polski, bardzo dobrze znane, nie ulega żadnym zmianom.

Tylko na odległość...

Kanclerz Hitler -- honorowym obywatelem Gdańska w 50 rocznicę urodzin

BERLIN, 20. 4. PAT. Wszystkie zagadnienia polityki międzynarodowej ustąpiły dziś miejsca uroczystościom, związanym z obchodem urodzin kanclerza. Stwierdzić należy, że zewnętrzną szatą, jaką się im nadaje i nastroje, którym daje wyraz prasa niemiecka, przewyższają ramy w jakich dotychczas obchodzono tę rocznicę.

Nastroje czynników miarodajnych, wynurzenia ich oraz całej prasy niemieckiej, utrzymane są na poziomie maksymalnego uwielbienia dla osoby kanclerza i jego dzieła dokonanego w ciągu kilku lat. Szereg pism i tygodników wypuściło specjalne wydania.

Dzienniki uwypuklają przede wszystkim w tytułach niezwykle liczny udział gości zagranicznych.

Władze wydały szereg zarządzeń, dotyczących bezpieczeństwa. M. in. zakazano w godzinach trwania defilady, w której bierze udział 5 dywizyj wojska, przelotów nad miastem, które strzeżone jest artylerią przeciwlotniczą. Wszelkie fotografowanie oddziałów wojskowych zostało zakazane, a ludność wezwano do współdziałania z władzami bezpieczeństwa przy przestrzeganiu tego zakazu.

GRATULACJE

LONDYN, 20. 4. Tel. wł. Komunikują oficjalnie, iż król angielski przesłał w dniu dzisiejszym kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej depeszę gratulacyjną. Podkreśla się równocześnie fakt, iż do Berlina nie udała się żadna delegacja ani z Anglii, ani z Francji.

Miarodajne koła polityczne twierdzą, iż w niedługim czasie ambasador angielski z Berlina, który — jak wiadomo — przebywa obecnie w Londynie, powróci na swe stanowisko.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że dotychczas nie ustalono jeszcze terminu powrotu ambasadora brytyjskiego w Berlinie, sir Neville Hendersona na swe stanowisko. Jakkolwiek lord Halifax zapowiedział wczoraj wieczorem w Izbie Lordów, że Henderson wróci na stanowisko po upływie okresu jego urlopu, to w kołach politycznych wskazują, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa sprawa jego powrotu do Berlina nie zostanie zadecydowana przed końcem bieżącego miesiąca.

KTO PRZYBYŁ NA URODZINY HITLERA

BERLIN, 0. 4. PAT. Na czele delegacyj zagranicznych, które przybyły na uroczystość urodzin kanclerza Hitlera stoją szef sztabu generalnego gen. Pariani (Włochy), minister pracy Ali Fuad Celesoy i szef sztabu generalnego gen. Guenduz (Turcja), szef sztabu Thornell (Szwecja), naczelny wódz armii litewskiej, gen. Rastikis, szef sztabu generalnego gen. Reck (Estonia), naczelny wódz armii duńskiej gen. With, gen. Laacke (Norwegia), gen. Moscardo (Hiszpania), marszałek Keresztes Fischer (Węgry), gen. Quintanilla (Boliwia), gen. Hartmanis (Łotwa), gen. Hadziretkow (Bułgaria), gen. Łukicz (Jugosławia), gen. Defontaine (Belgia)

Honorowe obywatelstwo Gdańska

BERLIN, 20. 4. PAT. W związku z wręczonym kanclerzowi Hitlerowi z okazji 50-lecia urodzin dyplomu obywatelstwa honorowego miasta Gdańska zaznaczają tutaj, iż dotychczasowymi obywatelami honorowymi miasta Gdańska był zmarły prezydent Hindenburg, obecnie zaś są nimi sędziwy ostatni żyjący marszałek armii cesarskiej Mackensen i obecny gauleiter Forster, który kanclerzowi wręczy dyplom obywatelstwa honorowego m. Gdańska.

Rekwizycja samochodów w Niemczech
na potrzeby wojska

LONDYN, 20. 4. Korespondenci berlińscy pism angielskich donoszą, iż w Niemczech przeprowadzana jest mobilizacja środków transportowych, podobnie jak we wrześniu ub. roku.

W ostatnich dniach w wielu niemieckich firmach zarekwirowano samochody ciężarowe. Auta te kierowane obecnie przez szoferów wojskowych, zaopatrzone zostały w numery armii niemieckiej.

Właściciele dużych samochodów osobowych otrzymali polecenie, by byli gotowi swoje maszyny odesłać na określone punkty. Zbiorniki benzyny tych samochodów mają być napełnione.

Nowa polska łódź podwodna
W GDYNI

GDYNIA, 20.4. Do portu wojennego w Gdyni przybyła łódź podwodna „Sęp", zbudowana na stoczni holenderskiej. ORP „Sęp" jest siostrzanym okrętem ORP „Orła", który inkorporowany został uroczyście do polskiej marynarki wojennej w lutym br.

Perfumy i futra zagraniczne...

...a zagadnienie wzmożenia obronności kraju

Pięć lat temu Niemcy przeszły pod panowanie ruchu narodowo-socjalistycznego, i bez chwili namysłu rozpoczęły gospodarkę planową, której treścią jest równocześnie rozbudowywanie inwestycji, jak i regulowanie konsumcji wewnętrznej przez skierowanie oszczędności społecznej na pewne rodzaje spożycia.

Hasłem gospodarki III Rzeszy stało się: Zamast masła armaty! I program ten został ściśle wykonany, a jego skutki widzimy dziś na arenie międzynarodowej.

W tym samym czasie my — przeżywaliśmy okres koniunktury, rozbudowując nasze spożycie tak dalece, iż zaciążyło ono w końcu na naszym bilansie handlowym. Chełpiliśmy się, że u nas niczego nie brak, że sklepy nasze przeładowane są towarami, na które zazdrosnym okiem patrzyli nasi sąsiedzi. Codziennym hasłem naszym nie było: Armaty, zamiast masła! Lecz pomarańcze i futra karakułowe!

Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej postawiła przed nasze oczy inne cele, przypomniała naszemu społeczeństwu, że do rozbudowy naszej potęgi militarnej powołani są wszyscy bez wyjątku. że jakiekolwiek inne potrzeby muszą ustąpić na plan dalszy, aby zadość uczynić pierwszemu obowiązkowi każdego Polaka — obronie bytu niepodległego jego państwa i zapewnienia mu możliwości dalszego rozwoju.

Aby tego obowiązku dopełnić musimy się wyrzec chwilowo zaspokojenia pewnych, mniej koniecznych potrzeb. Warstwy pracujące, jak to podkreślił gen. Berbecki, najlepiej spełniły swój obowiązek patriotyczny, lecz nakaz oszczędności odnosić się powinien także do tych, którzy silniejsi i zasobniejsi gospodarczo, stanowią część klientów naszego importu. Ich oszczędność w konsumcji nie odbije się niebezpiecznie na naszej gospodarce narodowej, a nawet przeciwnie będzie czynnikiem dodatnim.

Ustalić hierarchię tych potrzeb nie trudno. Nie wolno w niczym ograniczać spożycia artykułów produkcji krajowej, nawet wtedy, gdy eksport ich przyniósłby nam tak zawsze upragnione dewizy. Wolno natomiast i trzeba powstrzymać się od zakupywania towarów zagranicznych w tych przypadkach, gdy są one artykułem niepotrzebnego luksusu lub z powodzeniem mogą być zastąpione przez produkcję krajową.

Możliwości takie na pierwszy rzut oka wydają się niewielkie. Jeżeli jednak przejrzymy listę naszego importu, z łatwością znajdziemy kilka lub kilkanaście takich artykułów, których zniknięcie z obrotu może sprawić różnicę tylko kilku hurtownikom, lub tym sferom, które jak dotychczas nie odznaczają się zbytnio we właściwym pojmowaniu swych obowiązków społecznych.

Sprowadzamy z zagranicy:

owoców	za 41.8	mil.	zł.
futer luksus.	„ 38.1	„	„
towarów kolonial.	„ 23.4	„	„
jedwabi	„ 11.4	„	„
porcelany i szkła	„ 10.7	„	„
perfum	„ 5.7	„	„
biżuterii fałszywej	„ 2.4	„	„
konfekcji	„ 5.4	„	„
konserw	„ 3.2	„	„
guzików	„ 2.7	„	„
zabawek	„ 0.9	„	„
kos, sierpów i wideł	„ 2.6	„	„

Razem za przeszło 157 miln. zł., które mogłyby być zaoszczędzone na inne bar

Nieco uwag i spostrzeżeń

dziej niezbędne potrzeby. Jeżeli zaś dodamy do tego przeważną część importu, skór, które moglibyśmy śmiało wytwarzać w kraju, suma niepotrzebnego dziś nam importu dosięgnie 200 miln. zł., a przy najbliższym zbadaniu na pewno grubo tę kwotę przekroczy.

Nikt z nas nie będzie miał nic przeciwko przywozowi z zagranicy surowców, maszyn lub niezbędnych narzędzi, choć i w dziedzinie niewątpliwie dużo dałoby się zrobić. Ale kupowanie drogich owoców zagranicznych, co i tak jest przywilejem warstw uprzywilejowanych, paradowanie w srebrnym lisie lub futrze karakułowym za pieniądze, które mogły być obrócone na wzmożenie naszego potencjału obronnego, nie da się obronić żadnym rzeczowym argumentem. Zwłaszcza teraz!

W milym mieście Komendanta

20 LAT TEMU W WILNIE



Naczelny Wódz Komendant Józef Piłsudski w towarzystwie generała Śmigłego-Rydza (na lewo) oraz płk Kasprzyckiego i płk Beliny-Prażmowskiego (na prawo) przed defiladą zwycięskich wojsk w Wilnie w dniu 21 kwietnia 1919 r.

W dniu 19 bm. Wilno obchodziło rocznicę najpiękniejszych swych dni — 20 rocznicę wyzwolenia.

Wyzwolenie Wilna w dniach kwietniowych przed 20-tu laty stanowiło jeden z wielkich etapów wyzwolenia dawnych ziem Rzeczypospolitej. Według planu Marsz. Józefa Piłsudskiego, który przybył do Skrzybowiec dla kierowania działaniami wojennymi, miały być wykonane uderzenia na Lidę, Nowogródek, Baranowicze i Wilno. Do przygotowania planów powołał Marszałek płk. Stachiewicza i ppłk. Kasprzyckiego. Generał Sosnkowski i płk. Tokarzewski przygotowali stronę gospodarczą.

17-go kwietnia, po zawziętym oporze, została przez wojska polskie zdobyta Lida, a w nocy z dn. 18 na 19, z Wielk. Piątku na W. Sobotę, ruszyła na Wilno grupa kawalerii pod dowództwem płk. Beliny - Prażmowskiego w sile 9-ciu szwadronów i 2 działa. Według komunikatów sztabu generalnego przed 20 laty Wilno zostało zajęte 19 kwietnia przez śmiały zagon kawalerii pod dowództwem ppłk. Beliny - Prażmowskiego, prowadzony od północo-wschodu. Dworzec kolejowy wraz z ogromnym materiałem kolejowym został zajęty bez strzału o 5-ej rano.

Opanowany na dworcu pociąg sowiecki — kolejarze — Polacy poprowadzili na spotkanie maszerującej na Wilno piechoty pod dowództwem gen. Śmigłego Rydza.

W dniu 20 kwietnia wkroczył do Wilna na czele oddziałów dowódca grupy operacyjnej gen. Śmigły - Rydz i ostatecznie wyparł bolszewików z ukochanego przez Komendanta miasta.

Radio w roli zagończyka

Pierwsze rusza dziś do boju...

Minęły czasy sielskiej muzyki

Dużo się mówiło i pisało o zaletach i wartościach radia. Radio jako łącznik między narodami, radio jako najlepszy środek porozumiewania się na odległość, radio jako dostawca rozrywki i propagator kultury — to wszystko są już dobrze zapisane i znane karty. Ale — dopiero teraz okazuje się jakie jest naprawdę najważniejsze zastosowanie radia:

Radio jest bardzo istotnym i ważnym rodzajem broni. Artyleria jest ważna, czołgi też, ale widzimy teraz, najpierw do boju rusza — radio.

Nie ulega wątpliwości, że żyjemy w okresie wojny nieustającej. Bezpośredniego starcia wszystkich ze wszystkimi jeszcze nie ma, ale narody stoją w pogotowiu, odbywają się całkiem normalne ruchy wojenne.

W tej wojnie, jakiej jesteśmy świadkami i uczestnikami, a w wyniku której raz po raz zmieniają się mapy, bodaj, że najważniejszą rolę odgrywa radio.

Minęły te czasy, kiedy ludzie siedzieli godzinami przy głośnikach, kręcili ku utrapieniu bliźnich gałkami jedynie po to, aby gdzieś znaleźć operę lub usłyszeć modne tango.

Dziś słucha się niemal wyłącznie — słowa. Ściślej biorąc, komunikatów, — przemówień, deklaracyj.

Dawniej każda stacja mówiła we własnym języku. Po pierwszych paru słowach wiadomo było od razu z kim się ma przyjemność.

Słychać twarde dźwięki niemieckie. Berlin? Nie: Londyn albo Moskwa.

O, ktoś mówi po polsku. Warszawska krótkofalówka? Gdzie tam! Stacja włoska, która nadaje komunikaty w języku polskim, tłumaczy, dlaczego Włosi musieli zająć Albanię.

Po arabsku mówi włoska stacja Bari, po czesku — Leningrad, po angielsku — Hamburg.

Pomieszanie języków — jak w wieży Babel. Bo radiu rzadko już chodzi o rozrywkę dla swoich słuchaczy. Radio dziś służy celom wojny. Poprzedza ogień artyleryjski i naloty lotnicze. Szerzy dywersję na tyłach nieprzyjaciela, rozsiewa fantastyczne plotki, robi paniczny nastrój, osłabia ducha.

Wojna zaczęła się — tymczasem w eterze. Wróg ruszył do ataku. Nie trzeba mu ułatwiać zadania. Nie wolno dawać ucha tym wszystkim jątrzącym plotkom, które płyną z głośników.

„OŚ" nie wystąpi z kontrpropozycjami

LECZ UDZIELI ROOSEVELTOWI WYJAŚNIEŃ

„Giornale d'Italia", omawiając następstwa, jakie pociągnąć może za sobą orędzie prez. Roosevelta, pisze:

„Byłoby dziecinadą oczekiwać, że Berlin i Rzym wystąpią pod adresem Roosevelta z jakimiś kontrpropozycjami.

Kontrpropozycje możliwe są tylko w warunkach lojalności i zaufania, których brak Rooseveltowi.

Włochom i Niemcom chodzi o sprawiedliwość, równość praw oraz szacunek moralny.

Natomiast Rooseveltowi chodzi o moralne izolowanie Niemiec i Włoch oraz okrążenie ich obręczą agresji. Orędzie Roosevelta nie zmienia sytuacji w [illegible].

W wirze zdarzeń

Piąta potęga wojskowa świata

Znany autor książki „Na rowerze przez Polskę!" Bernard Newman, ogłasza dziś na łamach „Daily Telegraph'u", artykuł o Polsce, jako piątej z kolei światowej potędze wojskowej.

Newman podkreśla, że największą siłą wojskową Polski jest znaczny zapas sił ludzkich, zwłaszcza młodzieży. Zdaniem Newmana, Polska, mająca 35 miln. ludności, może zmobilizować armię większą, aniżeli Francja, mająca 41 milionów ludzi. 50 proc. ludności Polski, jest poniżej 25 lat, 66 proc. zaś — poniżej 30 lat. Newman twierdzi, że nawet Niemcy nie mogą wystawić obecnie wojska młodego dużo więcej, niż Polska. Powołuje się on na to, że w okresie 1920—25 przeciętna liczba chłopców, urodzonych w Polsce była 515 tys. rocznie, w Niemczech zaś, tylko 675 tys. W ciągu ostatnich 10 lat przeciętna liczba chłopców, urodzonych w Polsce wynosiła 511 tys., a w Niemczech 595 tys.

Polska armia jest więc, — dochodzi do konkluzji Bernard Newman — czynnikiem o wielkiej donośności.

Autor podnosi zdolność bojową armii polskiej. W artykule tym autor omawia szczegółowo znakomity materiał ludzki i organizację poszczególnych rodzajów broni, przy czym podkreśla z naciskiem że kawaleria polska jest najlepszą w świecie.

Następnie Newman poświęca obszerne uwagi mechanizacji i motoryzacji armii polskiej oraz lotnictwu i przemysłowi wojennemu. Wreszcie Newman omawia uniezależnienie się Polski od dostaw zagranicznych i samowystarczalność kraju zarówno pod względem wyżywienia, jak i przemysłu wojennego.

●

Przeobrażenia prasy niemieckiej w Polsce

Największą zmianę, — którą w ostatnim czasie obserwujemy w prasie niemieckiej w Polsce jest uderzające zmniejszenie się objętości poszczególnych dzienników. Szukając przyczyny tego zjawiska zauważyliśmy omal zupełny zanik ogłoszeń reklamowych przedsiębiorstw polskich, które dawniej zajmowały zwykle około dwu kolum i były źródłem bardzo poważnych dochodów prasy niemieckiej w Polsce.

Obecnie poza ogłoszeniami własnymi poszczególnych wydawnictw i nekrologami dzienniki niemieckie mają zaledwie pół kolumny drobnych ogłoszeń.

Oto niewątpliwa przyczyna tego charakterystycznego zjawiska.

Zaniechanie subwencyj ogłoszeniowych przez przedsiębiorstwa polskie i rezygnacja ze współpracy reklamowej prasy niemieckiej w Polsce doprowadziła w bardzo krótkim czasie prasę tę do właściwej pozycji. Podobną sytuację można by wytworzyć bez większego nakładu energii na wielu odcinkach życia gospodarczego, gdzie Niemcy na niektórych terenach w sposób sztuczny utrzymują swą przewagę, wyzyskując dotychczasowy liberalizm i dobroduszność polskiego rolnika, robotnika, kupca i przemysłowca.

●

Koń trojański

W odpowiedzi na rozmowy angielsko - tureckie i montowany tam sojusz Rzesza delegowała do Ankary von Papena. Ex-major Franz von Papen — który w Austrii przed Anschlussem odegrał — jak twierdzą w Paryżu — rolę konia trojańskiego — zna Turcję doskonale.

W roku 1917 był szefem sztabu generalnego 4-ej armii tureckiej, dowodzonej przez Limana Sandersa.

Jaką rolę przeznaczył obecnie Hitler ex-huzarowi śmierci, Ritterowi von Papenowi?

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

220.000 zorganizowanych

CELE I ŻADANIA Z. P. Z. Z.

Wywiad z sen. Marianem Malinowskim-Wojtkiem

Ponieważ Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych coraz bardziej uaktywnia swoją działalność, o czym wymownie świadczy cyfra 220.000 zorganizowanych w przeciągu półtora roku członków, przedstawiciel agencji „Iskra" zwrócił się do wiceprezesa wydziału wykonawczego ZPZZ sen. Mariana Malinowskiego Wojtka z prośbą o oświetlenie działalności, zasad organizacyjnych i celów, do których dąży ZPZZ.

— Do czego dąży Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych?

— Zadania, które ma do wykonania ZPZZ są zawarte w naszej deklaracji ideowej, pozostającej w ścisłym związku z deklaracją O.Z.N. Przede wszystkim dążymy do związania polskiego robotnika z państwem, zgodnie z 1 art. konstytucji. Wedle naszego rozumienia robotnicy polscy, stojący na stanowisku poszanowania obowiązującej konstytucji, nie mogą znajdować się w takiej czy innej opozycji w stosunku do porządku panującego w państwie. Muszą oni pracować dla państwa i dążyć do Polski takiej, jaką chcą ją widzieć, to jest do Polski sprawiedliwości społecznej. —

Drugim zadaniem jest konieczność zjednoczenia wszystkich polskich robotników i pracowników w jednej organizacji zawodowej. To też ZPZZ uważamy za instrument zjednoczenia całego polskiego ruchu zawodowego z którego musi być wyłączony czynnik osobistej prywaty, niezdrowych ambicji jednostek i zakłamania partyjnego. Dalszym naszym celem jest wychowanie i przygotowanie polskich mas pracujących do rozwiązania zadań państwowych, gospodarczych i społecznych. Naturalnie celem nadrzędnym, do którego dążymy wspólnie z OZN, jest potęga Rzeczypospolitej.

— Czy dla realizacji tych zadań konieczne jest potrzebna jedna organizacja zawodowa?

— Powołując do życia ZPZZ zastanawialiśmy się, czy stworzyć porozumienie kilku central zawodowych, czy też jedną organizację zawodową na całą Polskę. Ostatecznie doszliśmy do wniosku, że utrzymanie kilku central zawodowych w ramach zgodnej współpracy jest dziś niemożliwe. Musimy wyzwolić masy pracujące ze starych, przedwojennych, może niegdyś słusznych racji, które stały się w naszej rzeczywistości przeżytkami.

— Czy wobec tego ZPZZ dąży do likwidacji innych central?

— Nic podobnego. Nie mamy zamiaru nikogo likwidować, albowiem uważamy, że czas i postęp same tego dokonać muszą. Wzywamy jednak wszystkich polskich robotników do zjednoczenia, tylko bowiem zjednoczony świat pracy może przystąpić do praktycznego rozwiązania stojących przed nim zadań.

— Niemniej panowie prowadzą walkę z innymi centralami?

— W każdej chwili chętnie będziemy rozmawiać z innymi centralami o zjednoczeniu ich w ogólnym związku. Uważamy, że każdy rozsądny przywódca powinien dziś prowadzić swoich członków do zjednoczenia. Ale niestety, pomimo półtorarocznego okresu naszej pracy i bardzo powściągliwego stanowiska — zrozumienia wśród przywódców innych central, poza nielicznymi wyjątkami, nie znaleźliśmy. Jeżeli mowa o walce — to walka prowadzona jest przeciw nam z tamtej strony. Jest to jednak walka, prowadzona w obronie starych fortec.

— A jak ustosunkowały się masy pracownicze do hasła zjednoczenia?

W niespełna półtora roku zorganizowaliśmy 220.000 ludzi. Nasz aparat organizacyjny ciągle się usprawnia. Przeprowadzamy stałą selekcję działaczy terenowych na stanowiskach kierowniczych. Zorganizowaliśmy w całej Polsce kilkaset kursów o charakterze organizacyjno—wychowawczym, a podczas ubiegłej zimy przeszkoliliśmy w ciągu miesiąca kilkudziesięciu ludzi, którzy dziś stanowią doskonałą kadrę przodowniczą. Na jesień opracowujemy plan przeszkolenia na terenie całej Rzeczypospolitej około 20.000 członków ZPZZ, z których będą wybierani przyszli działacze zawodowi. Musimy być z aparatem organizacyjnym przygotowani nie na 20.000 członków, ale — już w najbliższym czasie — przynajmniej na pół miliona.

— Jak się ustosunkowuje ruch ZPZZ do zasady klasowości?

— Nie mamy zamiaru i nie jest to dziś i na przyszłość wskazane, aby obywateli dzielić na jakieś odrębne klasy, kasty i stany, specjalnie uprzywilejowane. Deklaracja nasza mówi wyraźnie, że wychowany w szeregach ZPZZ robotnik i pracownik muszą się zmienić z „najemników" we współtwórców dóbr materialnych i zająć w warsztacie pracy takie stanowisko, aby ich stosunek do tego warsztatu był wyrazem funkcji społecznej. Pracodawca musi uważać fabrykę za placówkę pracy narodowej i społecznej, na której znikają najemnicy, a stoją u warsztatu współtowarzysze i współtwórcy.

— A jaki jest stosunek ZPZZ do tradycji i dotychczasowych osiągnięć tych organizacji, które przystępują dziś do Zjednoczenia?

— Staramy się je szanować w całym tego słowa znaczeniu. Widomym znakiem tego są sztandary organizacyjne innych związków. — Sztandary te zachowujemy na pamiątkę przemian procesów ruchu zawodowego, rozumiejąc, że każdy z nich jest symbolem pewnego okresu pracy ludzkiej. W tym stanie rzeczy — aczkolwiek wzór sztandaru ZPZZ został już dawno ustalony — wszystkie stare sztandary, na równi z nowymi, biorą udział w wystąpieniach ZPZZ na zewnątrz.

Na zakończenie sen. Malinowski-Wojtek oświadczył, że zarzuty formułowane w niektórych pismach na temat opuszczenia przez niego szeregu organizacji robotniczych nie dotykają go, albowiem są one świadectwem, że ludzie, którzy je stawiają, nie rozumieją życia, nie orientują się w procesach, odbywających się na świecie.

W mojej pracy politycznej i społecznej w okresie 43 lat przechodziłem przez wiele organizacji, w każdej z nich pracowałem uczciwie i według wszystkich moich możliwości i sił. Ale skoro zauważyłem, że organizacja ta zbacza z drogi, że przy pomocy jej żadnych większych celów nie da się osiągnąć — nie chciałem w niej tkwić bezczynnie i szukałem wyjścia do dalszej pracy, pod inną firmą. — Zaznaczam jednak, że ustępowałem sam, a za mną szli ludzie. To też wszelkie zarzuty, kierowane przeciw mnie, wzbudzają jedynie uczucie politowania dla ludzi, którzy je formułują, uczucie politowania nad ich ograniczoną umysłowością — zakończył swe wyjaśnienia sen. Malinowski.

Nie świętować dnia 1 maja

Uchwała Rady Naczelnej ZPZZ

Rada Naczelna ZPZZ. na posiedzeniu w dniu 2.IV. 1939 r. powzięła w sprawie święta 1 Maja następującą uchwałę, która obowiązuje wszystkich członków.

„Pamięć walk zbrojnych z caratem, jakie w ciągu lat toczyli robotnicy polscy w byłej Kongresówce w dniu 1 maja, będzie zawsze wielką tradycją i drogą pamiątką w sercach polskich mas pracujących. Ponieważ dziś w Polsce dzień 1-go maja, nie jest dniem walk o Niepodległość Polski, ponieważ święto to nosi charakter wybitnie międzynarodowy — ponieważ w dniu tym, zarówno w Sowietach komunizm — jak i w Niemczech narod. socjalizm obchodzi swoje święto — ponieważ Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych jest przeciwne łączeniu w jakiejkolwiek bądź formie robotników polskich z międzynarodówkami: komunistycznymi, socjalistycznymi, czy faszystowskimi — Rada Naczelna do chwili ustalenia w Polsce dnia „Święta Pracy" przez Izby parlamentarne, poleca członkom ZPZZ. wstrzymać się całkowicie od świętowania dnia 1 maja i w roku bieżącym

Rada Naczelna uchwala, aby w niedziele dnia 23 i 30 kwietnia zostały poświęcone przez członków ZPZZ. oraz naszych sympatyków na obchody i akademie wyrażające zupełne związanie się na śmierć i życie polskich mas pracujących z Armią Polską".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

21 Kwiecień — **Piątek**

Anzelma b. D. K.

Jutro: Sotera i Kajusa

Słońca wsch. 4.28, zach. 19,42

Księżyca w. 5.19, zach. 10,58

KRONIKA HISTORYCZNA:

753 przed Chr. Założenie Rzymu

1490 Władysław Jagiellończyk wybrany na króla Węgier.

1809 Austrjacy biorą Warszawę od ks. Józefa

1919 Gen. Józef Haller na czele „Błękitnej Armji" przybywa do Polski.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Niebieski Lis".

PATRIA: „O czym się nie mówi".

EDEN: „Wesoło żyjemy".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18

G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

× **ZWYCZAJE TOWARZYSKIE NIE STANOWIĄ ŁAPÓWKI.** Ogłoszone zostało niezwykle ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego o odpowiedzialności za łapówki. W konkretnym procesie pod zarzutem przekupstwa skazany został ziemianin, który po odnalezieniu skradzionej mu broni pamiątkowej, zaprosił urzędnika na kolację. Sąd Najwyższy uchylił wyrok skazujący orzekając, że nie ma łapownictwa w tych wypadkach, gdy po dokonaniu prawnej czynności urzędowej, nie uzależnionej od niczego, udzielono daru odpowiadającego uprzejmości towarzyskiej, bądź zwyczajowi.

Teatr miejski w Sosnowcu

W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 20.30 odbędzie się premiera świetnej i pełnej humoru komedji w 3 aktach i 4 odsłonach Romana Niewiarowicza pt. „DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA" granej na wszystkich scenach polskich i cieszącej się niebywałym powodzeniem w reżyserii M. Bieleckiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" Plac 11 Listopada obok dworca tele. 62313.

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 16.30 świetna krotochwila w 3 aktach w przeróbce W. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego pt. „ROBERT I BERTRAND" w reżyserji M. Bieleckiego.

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery doskonałej komedii w 3 aktach i 4 odsłonach R. Niewiarowicza pt. „DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA" w reżyserji M. Bieleckiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" Plac 11 Listopada obok dworca, tel. 62318.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Piątek 22 bm. o godz. 20 „Opowieści Hoffmana" (opera warszawska).

—oOo—

Konferencja

KOMITETU POROZUMIEWAWCZEGO PUBLICZNYCH INSTYTUCYJ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

W dniu 17 bm. odbyła się pod przewodnictwem prezesa dr. Henryka Grubera w Katowicach w lokalu Związku Komunalnych Kas Oszczędności 5-ta z kolei Konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucyj Oszczędnościowych.

W konferencji, której głównym tematem były zagadnienia polityki lokacyjnej publicznych instytucyj oszczędnościowych, wzięli udział przedstawiciele PKO i Komunalnych Kas Oszczędności z ministrem Dolanowskim oraz prezydentem dr. Korarem na czele.

Cztery kategorie

ROBÓT BUDOWLANYCH

Dla zapobieżenia mylnej, nieraz kwalifikacji robót budowlanych i celem ujednostajnienia ich nomenklatury, minister spr. wewn. ustalił okólnikiem nr 16 z dn. 31 marca 1939 r. określenie dla czterech kategoryj robót a to:

1) zwykła naprawa, 2) większa (gruntowna) naprawa, 3) przebudowa, 4) nowa budowa.

Powyższa nomenklatura przestrzegana będzie w aktach urzędowych.

—oOo—

Przymusowe szczepienie

PRZECIW TYFUSOWI BRZUSZNEMU

Państwowa służba zdrowia zamierza przeprowadzić w niektórych miejscowościach przymusowe szczepienie ochronne przeciw durowi brzusznemu. W niedługim czasie ukazać się ma w tej sprawie rozporządzenie, w myśl którego wojewodowie będą mogli zarządzać przymusowe szczepienia przeciwdurowe wszędzie tam, gdzie okaże się to potrzebne. Będzie to dotyczyło przede wszystkim tych miejscowości gdzie dur brzuszny utrzymywał się przez czas dłuższy, czy też miał charakter epidemiczny.

Szczepienia przeciwdurowe prowadzone będą pod kierunkiem państwowych władz sanitarnych i będą zupełnie bezpłatne.

—oOo—

Ośrodek pogotowia

MORALNEGO KOBIET W CZELADZI

W Czeladzi odbyło się pod przewodnictwem p. Zofii Brudnickiej organizacyjne posiedzenie Komitetu pogotowia moralnego kobiet, przy udziale przedstawicielek miejscowych organizacyj kobiecych: ZPOK, NOK, Strzelca, Stow. pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i Akcji Katolickiej.

Referat o konieczności organizowania ośrodków propagandy pogotowia moralnego wygłosiła instruktorka p. A. Żylczyńska.

Na czele ośrodka stanęła p. Zofia Brudnicka.

Zapisy członkiń przyjmowane są codziennie w bibliotece, Rynek od godz. 5 do 7 popołudniu oraz u przewodniczącej ośrodka.

—oOo—

Skazanie bluźniercy

NA 7 MIESIĘCY WIĘZIENIA

W Będzinie zatrzymano 22-letniego Stanisława Gałązkę (Żwirki 42), który po wywołaniu awantury w kinie „Apollo", doprowadzony do komisarjatu policji, publicznie bluźnił.

Awanturnik stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył mu przykładną karę 7 miesięcy więzienia.

—oOo—

× **WYMIAR OPŁATY STEMPLOWEJ OD SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI W TRYBIE LICYTACYJNYM!** Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dn. 9.II.1939 r. L. Rej. 1934-37 wypowiedział się w formie tezy, że podstawą wymiaru opłaty stemplowej przy sprzedaży licytacyjnej nieruchomości jest cena osiągnięta przy sprzedaży. Nie stanowi wyjątku wypadek, gdy wartość szacunkowa, na którą zgodzili się wierzyciel i dłużnik w protokóle opisu i oszacowania, była niższa od osiągniętej przy sprzedaży. I w tym wypadku opłata będzie wymierzona od kwoty wyższej osiągniętej przy sprzedaży. Orzeczenie powyższe ma zasadnicze znaczenie dla wielu sporów wynikłych przy sprzedaży nieruchomości w trybie przymusowym.

× **KOMENDA POW PLACÓWKI SOSNOWIEC** podaje do wiadomości swych członków, iż termin zbiórki złota, srebra i składek pieniężnych na FON przedłużony zostaje w POW do soboty dn. 22 bm. włącznie. Godziny urzędowania komitetu zbiórki codziennie od godz. 19 do 21 w lokalu Związku POW w Domu Społecznym.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „JEDNOŚĆ"**, filja w Sosnowcu zawiadamia, że dla podtrzymania kilkuletniej tradycji życia towarzyskiego urządza „Jajko Wielkanocne" w dn. 22 bm. o godz. 20 w małej sali Zw. M. ZZP ul. Mariacka 1, wejście od podwórza. W oficjalnej części programu odbędzie się uroczyste wręczanie dyplomów dla członków honorowych oraz zabawa taneczna. Na miłą tę uroczystość o charakterze wewnętrznym serdecznie zaprasza koleżeństwo, sympatyków i gości — zarząd.

× **ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W ZAGÓRZU** zawiadamia członków, że w niedzielę, dnia 23 bm. w sali rady gminnej, o godz. 10 w pierwszym, a o godzinie 10 m. 30 w drugim terminie, odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie członków.

Silni, zwarci, gotowi

POTĘGA POWIETRZNA POLSKI -- DZIEŁEM CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA

Powiatowy komitet pracowniczy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Onegdaj odbył się w Sosnowcu w myśl uchwały Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych, uzgodnionej z Generalnym Komisarzem Pożyczki, zjazd zarządów związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, zrzeszonych w Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych powiatu będzińskiego, na którym dokonano wyborów powiatowego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w następującym składzie: przewodniczący — p. **Włodzimierz Grunwald** PZZPP i H. w Sosnowcu, sekretarz — p. **Kazimierz Ostrowski** — PZZPP i H., członkowie pp.: **Stanisław Drozd, Witold Wyspiański, Gruszczyński** — Związek Nauczycielstwa Polskiego, oddział grodzki w Sosnowcu; **Edmund Kończal** — Związek pracowników skarbowych Rz. P., Koło w Sosnowcu; **Dąbrowski** Związek pracowników skarbowych Rz. P., koło celne w Sosnowcu; **Strzelewicz** — Związek urzędników kolejowych, Koło XIII w Sosnowcu; **Krogulski i Molicki** — Związek pracowników poczt, telefonów i telegrafów Rz. P., Koło w Sosnowcu; **Mieczysław Bilłek** — Związek Zawodowy pracowników miejskich Rz. P. w Sosnowcu; **Stanisław Szczypiński** — Związek Zawodowy pracowników miejskich Rz. P. w Będzinie, **Cezary Uthke** — Związek pracowników miejskich Rz. P. w Dąbrowie; **Stanisław Rzadkowski** — Związek pracowników miejskich Rz. P. w Czeladzi; **Bronisław Imiołczyk** Związek pracowników samorządu terytorialnego, Oddział powiatowy; **Jan Borowiecki** — Związek Zawodowy pracowników bankowych i kas oszczędności Rz. P., Oddział w Sosnowcu; **Aleksander Bobrowski** — Związek Zawodowy farmaceutów pracowników Rz. P., Oddział Zagłębia Dąbrowskiego, **Zygmunt Rakieć** — Związek zawodowy pracowników instytucyj Ubezpieczeń Społecznych w Sosnowcu, **Teofan Zieliński** — Związek majstrów fabrycznych Rz. P., oddział w Sosnowcu.

Poza tym utworzono komórki propagandowo-kontrolne, które stanowią poszczególne związki, względnie oddziały związków z przewodniczącym tychże na czele z prawem kooptacji.

Komitet powiatowy, jak i poszczególne subkomitety stają do dyspozycji Komitetów Obywatelskich, co stanowić będzie zwłaszcza przy kontroli subskrypcji, bardzo wydatną pomoc tym więcej, że jak się okazuje kontrola taka, niestety, jest bardzo potrzebna, gdyż nie wszystkie warstwy społeczeństwa ujawniają ofiarność odpowiadającą ich stanowi majątkowemu.

OGÓLNOPOLSKI APEL RADIOWY PRACOWNICZYCH KOMITETÓW PROPAGANDY POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych zwołuje na piątek dnia 21 bm. na godz. 19 wszystkie pracownicze Komitety Propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na zebranie przy głośnikach radiowych, celem odbycia narady nad organizacją propagandy POP w terenie.

Narady te zostaną zagajone przemówieniami przedstawicieli Głównego Komitetu Propagandy POP, a mianowicie pp.: prezesa Czesława Pawłowskiego, Stanisława Kwiatkowskiego, Antoniego Pacholczyka i Wiktora Kościńskiego.

Międzyzwiązkowa Reprezentacja pracowników umysłowych powiatu Będzińskiego wzywa na piątek dnia 21 bm. godzinę 19 do głośników radiowych wszystkich ludzi pracy i członków związków zawodowych, celem wysłuchania przemówień czołowych przedstawicieli ruchu pracowniczego i wykorzystania udzielonych tą drogą wskazówek dla akcji propagandowej, którą świat pracy przeprowadzić musi z całą energią pod hasłem „Potęga powietrzna Polski — dziełem całego społeczeństwa”.

PRACOWNICY POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNI

Pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni w Sosnowcu subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w łącznej kwocie 11.700 zł Ponadto pracownicy innych placówek pocztowych, położonych na terenie powiatu będzińskiego zadeklarowali na ten sam cel 5.360 zł.

Niezależnie od powyższego organizacje pracownicze: jak Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, Związek pracowników poczt, telegrafów i telefonów oraz Związek Teletechników w Sosnowcu subskrybowały Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w łącznej sumie 400 zł i ofiarowały gotówką na FON 200 zł.

Ogółem pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni Zagłębia Dąbrowskiego subskrybowali pożyczkę O. P. w kwocie 17.460 złotych oraz ofiarowali na FON 200 zł.

NOWE NORMY POŻYCZKOWE DLA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Komisarz Generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na wniosek Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomości Miejskiej w Warszawie — uchylił poprzednie normy pożyczkowe, obowiązujące właścicieli realności i ustalił je w następujący sposób:

Przy miesięcznym dochodzie netto:

do 160 zł	20 zł
160— 300 zł	25% mies. doch. netto.
300— 400 zł	35% mies. doch. netto
400— 600 zł	50% mies. doch. netto
600—1000 zł	75% mies. doch. netto
1000—2000 zł	100% mies. doch. netto
2000	150% mies. doch. netto

Normy dla nowych domów nie opłacających podatku dochodowego winny być zwiększone o 100%.

Powyższe normy dotyczą również domów nieodnajętych, a zamieszkałych przez samych obywateli.

Przyjęcie za podstawę dochodów netto było koniecznem dla celów kontroli.

Podkreślić należy, że Polski Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomości Miejskiej gwarantuje całkowitą kontrolę wśród członków chrześcijan i pełne wywiązanie się z subskrypcji wg. norm dla nich ustalonych.

OFIARA BEZROBOTNYCH NA FON

We wczorajszym numerze podkreśliliśmy ofiarność bezrobotnych, zatrudnionych przy robotach drogowych w powiecie będzińskim, którzy ze swych skromnych zarobków złożyli ofiarę na FON.

Ofiary te złożyli: bezrobotni zatrudnieni przy robotach na drodze powiatowej: Dąbrowa — Niwka 40 zł 50 gr oraz zatrudnieni przy robotach na drodze powiatowej Wojkowice Kościelne — Ząbkowice 61 zł.

W gminie Olkusko-Siewierskiej w Strzemieszycach złożyli na FON: Ignacy Ples z Gołonoga 5 zł i Antonina Kordas ze Strzemieszyc — 10 zł.

Komitet P. O. P. w Sosnowcu

W ub. środę w Ratuszu pod przewodnictwem st. komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotnozej na starostwo grodzkie Sosnowiec p. starosty Walewskiego, odbyło się posiedzenie Obywatelskiego Komitetu P. O. P.

P. starosta Walewski zreferował dotychczasową akcję komitetu, apelując do poszczególnych organizacyj o współdziałanie w subskrypcji Pożyczki. W związku z tym wszystkie organizacje wydelegowały swoich przedstawicieli, którzy przeprowadzą kontrolę akcji subskrypcyjnej. W przemówieniu swym Komisarz Pożyczki p. starosta Walewski podkreślił ogromną ofiarność świata pracy, zarówno robotników jak i pracowników umysłowych. Jednocześnie stwierdził, iż wśród sfer posiadających zdarzają się wypadki opieszałości lub zupełnego niezrozumienia czym jest Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej.

W dyskusji jaka się wyłoniła postanowiono w najbliższym czasie rozpocząć akcję kontrolującą. Delegaci poszczególnych organizacyj komunikować będą komisarzowi Pożyczki o przebiegu akcji subskrypcyjnej.

Celem lepszego zorientowania się w możliwościach subskrypcyjnych poszczególnych instytucyj i osób zaproszeni zostali do współdziałania z Prezydium pp. Naczelnicy Urzędów Skarbowych.

Subskrypcję Pożyczki na terenie Sosnowca przyjmują: Bank Polski, Komunalna Kasa Oszczędności, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Społem, Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy na Pogoni.

Komitet postanowił wystąpić z gorącym apelem do społeczeństwa, aby z największą ofiarnością i wysiłkiem przystąpiło do subskrypcji.

Nie powinno być miejsca w Polsce

dla złych obywateli

W Będzinie, jak już donosiliśmy, powstał Komitet Kontroli Obywatelskiej, który będzie przestrzegał, aby wszyscy mieszkańcy miasta spełnili obowiązek obywatelski, subskrybując Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Na zebraniu organizacyjnym komitetu uchwalono następującej treści rezolucję:

„Zgromadzeni w dniu 17 kwietnia br. przedstawiciele społeczeństwa m. Będzina, powołując Lokalny Komitet Kontroli Obywatelskiej w sprawie dopilnowania, aby wszyscy mieszkańcy miasta spełnili swój patriotyczny obowiązek i subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej conajmniej w wysokości norm. zaproponowanych przez Generalnego Komisarza Pożyczki Przeciwlotniczej, jednocześnie stwierdzają, że wobec powagi chwili i celu Pożyczki w stosunku do tych, którzyby nie wykazali lojalności wobec Państwa, nie subskrybując wcale Pożyczki lub subskrybując mniej, niżby to należało, zastosowane zostaną jak najostrzejsze represje, nie wyłączając **domagania się usunięcia takich z pośród nas, gdyż dla nielojalnych i złych obywateli nie powinno być miejsca w Polsce, a więc i w naszym mieście**”

Sprawdzajmy listy

w okręgowych komisjach wyborczych

Jak donosiliśmy już w okręgowych komisjach wyborczych w Sosnowcu wyłożone zostały listy wyborców, które powinien sprawdzić każdy uprawniony do głosowania.

Jak dotychczas listy sprawdzane są przeważnie przez wyborców - żydów, natomiast liczba sprawdzających wyborców Polaków jest stosunkowo nikła.

Ponieważ sprawdzanie list wyborczych odbywać się będzie tylko jeszcze dzisiaj i jutro, a więc wyborcy, którzy nie dopełnili jeszcze tego obowiązku, powinni sprawdzić w tych dniach, czy są umieszczeni na listach.

Sprawdzanie list wyborczych odbywa się w szesnastu okręgach w godzinach od 10—12 i od 17—21.

Cyrk Staniewskich

W SOSNOWCU

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie w Sosnowcu (na placu przy ul. Teatralnej) największego i najpopularniejszego w Polsce Cyrku Staniewskich. Na program składa się 18 rekordowych atrakcyj, m. in. zespół ekwilibrystów japońskich, Watson — żywy transformator elektryczny, doskonała tresura niedźwiedzi, zespół cudownych dzieci, tresura koni i in.

Cyrk przebywać będzie w Sosnowcu tylko trzy dni, do niedzieli włącznie.

Dyrekcja cyrku nie będzie stosowała żadnych ulg w rodzaju kuponów czy też „Damy bezpłatne” bowiem bilety skalkulowane zostały [illegible] cenach od 2 zł do 50 gr.

Chleb staniał

O GROSZ NA KILOGRAMIE

Komisja cennikowa przy starostwie powiatowym w Będzinie obniżyła wczoraj cenę chleba o jeden grosz na kilogramie: chleba żytniego pytlowego do 29 gr. za kilogram.

Obniżone ceny obowiązują od dzisiaj na terenie całego powiatu Będzińskiego

—oOo—

Koncert symfoniczny

MIĘDZYNARODOWEGO FESTIVALU MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ

Wspaniałym zakończeniem Międzynarodowego Festivalu Muzyki Współczesnej będzie koncert piątkowy, transmitowany podobnie jak koncert inauguracyjny z Filharmonii Warszawskiej na wszystkie polskie rozgłośnie. Koncert ten bierze również do swego programu Londyn.

Z utworów polskich zostaną odegrane: Szałowskiego — Uwertura, oraz Woytowicza „20 wariacyj w formie symfonii”, utwór niedawno skomponowany i dotychczas jeszcze nie wykonywany. Z kompozycyj obcych wchodzą w skład programu: muzyka angielskiego Alana Ravsthorne — „Symphonic Studies”, B. Jiraka (Czechy) „Probuzeni” na śpiew i orkiestrę oraz Marcela Michalovici „Prelude et Invention” na orkiestrę smyczkową.

Koncert ten transmitowany będzie na fali ogólnopolskiej w piątek 21 bm. od godz. 20.00 do 20.35 i od 21.20 do 22.25. Dyryguje Grzegorz Fitelberg i Mieczysław Mierzejewski oraz Karol B. Jirak.

—oOo—

Niesumienny skarbnik

SKAZANY NA WIĘZIENIE

W 1936 roku ówczesny skarbnik okręgowy spółdzielni spożywców „Społem” w Niwce Jerzy Hanus zdefraudował na szkodę spółdzielni 10 tys. zł.

W dniu 15 bm. sprawa defraudanta skazanego przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu znalazła się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, który skazał go na półtora roku więzienia. Jednocześnie Sąd przyznał Spółdzielni powództwo cywilne, dzięki czemu odzyska ona w znacznej części swą stratę.

—oOo—

× **ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ Z. S. NA DĘBOWEJ GÓRZE.** Dnia 23 bm. o godzinie 10 w świetlicy na Dębowej Górze odbędzie się doroczne walne zebranie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego oddział „A. Deichsel”. Ze względu na ważność spraw zarząd Towarzystwa prosi członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

× **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZOR KOŁA SOSNOWIEC.** Jutro, t.j. 22 bm. o godz. 19 w lokalu Domu Społecznego w Sosnowcu, przy ul. Żytniej 10, odbędzie się doroczne walne zebranie członków Koła. Członkowie, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie otrzymali zawiadomienia, proszeni są o punktualne przybycie na zebranie.

× **WALNE ZEBRANIE „WSPÓLNEJ PRACY”.** Zarząd Spółdzielni wytwórczo-mechanicznej i handlowej członków Związku Peowiaków Zagłębia Dąbrowskiego p. n. „Wspólna Praca” w Sosnowcu przypomina członkom udziałowcom, że walne roczne zebranie odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 10 w I terminie i o godz. 10 min. 30 rano w II terminie. Ze względu na doniosłość spraw zarząd prosi o liczne stawiennictwo.

NA EKRANIE

„NIEBIESKI LIS”

W KINIE „ZAGŁĘBIE”

„Niebieski lis” to pierwszy film Zarah Leander, w którym utalentowana artystka szwedzka, obdarowana pięknym głosem, występuje nie w roli dramatycznej, lecz jest bohaterką pikantnej komedii, przeplatanej węgierską muzyką i śpiewem.

Treścią filmu przeżycia gorliwego naukowca i jego młodej żony, która w mężu swym pragnie widzieć nie tylko człowieka oddanego nauce, lecz przede wszystkim męża w całym tego słowa znaczeniu.

Partnerami Zarah Leander — Ilony są doskonali artyści: Paul Hörbiger, występujący w roli jej męża, uczonego badacza ryb Stefana Paulusa i Willy Birgel — przyjaciel Paulusa, który od pierwszego wejrzenia zakochał się w Ilonce.

Doskonała obsada, ciekawa i żywa akcja dają całość godną ujrzenia, to też „Niebieski lis” cieszy się powodzeniem.

Film uzupełniają ciekawe dodatki

Pożar wsi Solcza w pow. olkuskim

Spłonęło 76 budynków — 200 tys. zł strat

W nocy z ub. środy na czwartek groźny pożar nawiedził wieś Solczę, gminy Kidów w powiecie Olkuskim.

Ogień strawił 76 budynków, w tym 29 domów mieszkalnych, 23 stodoły i 25 chlewów z inwentarzem martwym. Z inwentarza żywego spaliły się trzy krowy, jedna świnia i znaczna ilość drobiu.

Straty jakie wyrządził pożar wynoszą ponad 200 tysięcy złotych.

Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie w domu Stanisława Lewińskiego podczas pieczenia chleba.

Wskutek silnego wiatru ogień szybko rozprzestrzenił się na sąsiednie zabudowania, obejmując całą wieś.

Wypadku w ludziach podczas pożaru na szczęście nie było.

Do spalonej wsi przybył natychmiast starosta powiatowy mgr. Mędala, który powołał na terenie powiatu komitety lokalne, celem przyjścia z pomocą pogorzelcom.

Wśród mieszkańców spalonej wsi panuje wielka rozpacz.

Która godzina?

KRADZIEŻ ZEGARKA NA ULICY

Do przechodzącego ul. Sienkiewicza w Sosnowcu Nachmana Majerowicza podszedł jakiś osobnik z zapytaniem, która jest godzina. Gdy M. wyjął zegarek, osobnik porwał mu go z ręki i uciekł. Zegarek przedstawiał wartość około 200 złotych.

Sprawcą zuchwałego wyczynu okazał się 29 letni Stanisław Ciepielecki (Sosnowiec, Prezydenta Mościckiego 14), przeciwko któremu odbyła się wczoraj rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Sąd skazał złodzieja na trzy miesiące aresztu.

—oOo—

× ROZPORZĄDZENIE O NAPOJACH CHŁODZĄCYCH. Dep. Zdrowia Min. op. społ opracował szczegółowe przepisy o napojach chłodzących. Przepisy przewidują, w jakich warunkach napoje mają być produkowane, w jakich naczyniach sprzedawane i td. Miejsca sprzedaży detalicznej muszą być zaopatrzone w wodę bieżącą i odpowiednie urządzenia. Sprzedawcy muszą być czysto ubrani i mieć czyste ręce. Na butelkach i syfonach ma być ujawniona firma producenta i gatunek napoju oraz zaznaczone, czy dodany jest barwnik, chemikalia i t.d.

× ZARZĄD STOW. OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W BĘDZINIE, zwołuje zwyczajne walne zebranie członków na dzień 23 bm. na godz. 10 w I, a na g. 10.30 w II terminie, w sali posiedzeń Rady miejskiej m. Będzina z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydium; przyjęcie protokołu; sprawozdania z działalności za 1937-38 i 1938-39: zarządu, komendanta, kasowe i wnioski komisji rewizyjnej; ustalenie programu pracy na rok 1939-40; uchwalenie budżetu na rok 1939-40; wybory uzupełniające zarządu (prezesa i ewent. członków); wolne wnioski.

KRONIKA OLKUSZA

Pogotowie wojskowe kobiet

OTWIERA ODDZIAŁY W POWIECIE

W Ogrodzieńcu, Sławkowie i Bolesławiu powstały oddziały ośrodków propagandy pogotowia moralnego. Kierowniczkami wybrano: w Ogrodzieńcu p. Liebeltową, Sławkowie — p. Englertową i Bolesławiu — p. Chodorowską.

Zebrania we wszystkich miejscowościach odbyły się przy bardzo dużym udziale kobiet, które entuzjastycznie przystąpiły do współpracy.

Po zagajeniu zebrań przez powiatową kierowniczkę organizacji, p. starościnę Mędalową, okolicznościowe przemówienia wygłosiły panie: Okrajniowa i Witczyńska.

Bandyci kazali się ukryć

NAPADNIĘTYM POD PIERZYNY

W nocy na 19 bm. dokonano śmiałego napadu na mieszkanie Wawrzyńca Czarta w Jangrocie (olkuskie).

Po włamaniu się do izby, gdzie spali domownicy, sprawcy rozkazali wszystkim ukryć się pod pierzyny i nie wysuwać głów, przy czym od Czarta zażądali wydania pieniędzy. Czart odpowiedział, że w skrzyni przechowuje 84 zł, które sprawcy zrabowali i zbiegli.

Pościg za bandytami został zarządzony.

× NA 10 MIES. WIĘZIENIA ZA RZUCENIE PODEJRZENIA NA POLICJĘ, że prowadzi stronnicze dochodzenie, Sąd Okręgowy w Sosnowcu, na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Jana Wróbla z Brzezin, gm. Żarnowiec.

Wielka manifestacja

pogotowia obronnego kobiet w Będzinie

W związku z ogólnokrajową akcją pogotowia obronnego, staraniem Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet odbył się w sali Domu Katolickiego w Będzinie wielki wiec kobiet. Reprezentowane były przedstawicielki wszystkich Związków kobiecych.

Wiec zagaiła członkini PWK., dr. **Wanda Honiekowa**. Przewodnictwo wiecu objęła przewodnicząca Samopomocy Społecznej p. **Janina Berbecka, która też** wygłosiła pierwszy zasadniczy i wszechstronny referat o doniosłej roli kobiety w czasie wojny.

Podniosłe dłuższe przemówienie wygłosiła p. dr. Honiekowa, nawołując zebrane do mądrego i przewidującego pogotowia, a na wypadek próby wojennej do nieuległej służby na licznych posterunkach, które wypadnie zająć kobiecie polskiej.

Wreszcie przewodnicząca Organizacji PWK., **p. Maria Ocioszyńska** odczytała następującą rezolucję:

„W chwili, kiedy nad granicami Rzeczypospolitej gromadzą się groźne chmury wrogiego najazdu, kiedy każdy dzień przynieść może rozkaz Naczelnego Wodza, powołujący Naród do walki na śmierć i życie o największe dobra Niepodległości, całość i Honor, kiedy do walki wprząc będzie trzeba całą wolę i moc, całą wiarę i pewność zwycięstwa — **my kobiety — Polki stajemy w szeregu gotowe do wszelkiej pracy i ofiar jakich zażąda powaga chwili dziejowej.**

My sprawimy, że żołnierz polski związany bojem na rubieżach Państwa jak płomień niesiący zagrodzi drogi do serca Ojczyzny, że walcząc spokojny będzie o swe krajowe zaplecze, o tajemnice wojskowe, o broń, odzienie i żywność, o magazyny i drogi o ducha i wolę do walki, a kiedy trzeba będzie zastąpi go tam, gdzie każe rozkaz.

Aby dać wyraz naszej gotowości do oczekujących nas służb z całego serca wznosimy okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Jej Prezydent prof. Mościcki i Marszałek Śmigły Rydz — niech żyją!"

Zgłoszoną rezolucję zebrane przyjęły przez burzliwą i pełną zapału aklamację, po czym odśpiewały Boże coś Polskę i „Rotę".

Lwów w łaskach Fortuny

W ciągnieniu trzeciej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej szczególnymi względami kapryśnej bogini Fortuny cieszył się Lwów. W tamtejszych kolekturach bowiem zostały nabyte losy, na które padły największe wygrane spośród 6.800 przewidzianych w planie.

Wygrana główna — 150.000 zł. padła na nr. 105.882, a podzielili się nią przeważnie mieszkańcy Lwowa. Własnością Lwowian był także nr. 958, który wygrał 75.000 złotych. Ponadto przypadł Lwowianom w udziale cały szereg pomniejszych wygranych, tak, że ogółem Lwów stał się bogatszy o przeszło 300.000 złotych.

W dniu 6 maja rozpocznie się ciągnienie klasy czwartej. Wylosowanych będzie ogółem 55.400 wygranych na sumę 21.197.250 zł. W ostatnim dniu ciągnienia, t. j. 26 maja, wyciągnięta będzie z koła główna wygrana — milion złotych, a ponadto plan przewiduje jeszcze między innymi: trzy wygrane po 100.000 zł., sześć po 75.000 zł., dziesięć — po 50.000 zł., piętnaście po 25.000 zł. itd.

Przy sposobności przypominamy o konieczności wczesnego odnawiania losów do następnej klasy, gdyż w ten tylko sposób uniknąć można zbędnych komplikacyj, na które narażają się spóźnieni nabywcy.

Skazanie ławnika Rubinlichta

na 2 tys. zł grzywny i miesiąc aresztu

Wczoraj komisja sanitarno - porządkowa w składzie pp. starosty Boxy, prezydenta Izydorczyka, kom. Truszkowskiego i mgr. Buczka dokonała lustracji posesyj przy ul. Kołłątaja i Modrzejowskiej w Będzinie.

Komisja stwierdziła w wielu posesjach, a zwłaszcza większych, należących do zamożnych obywateli żydowskich niechlujny, antysanitarny stan.

Na niechlujnych kamieniczników spadło doniesienie, a jednocześnie wczoraj odbyły się przeciwko nim rozprawy w trybie karno - administracyjnym.

M. in. ukarano surowo właścicieli dwuch posesyj, których stan pod względem sanitarnym i porządkowym przedstawiał się najgorzej, a mianowicie: **Lazara Rubinlichta, ławnika zarządu miejskiego i Icka Majera Gutmana po dwa tysiące zł. grzywny i miesiącu aresztu.**

KRONIKA ZAWIERCIA

Ofiary na FON

Na Fundusz Obrony Narodowej w KKO Zawiercie złożyli ofiary:

Koło Przyjaciół Harcerstwa przy szkole nr 4 w Zawierciu — zł 50, inż. Dutka Stanisław — zł 100, zarząd gminy Mrzygłód — zł 62.58, dr S. Melcer Myszków — zł 100; lek. dent. M. Melcer Zawiercie — zł 100; zarząd gminy Kromołów — zł 50, pracownicy KKO — zł 155.25; młodzież szkoły nr 4 w Zawierciu — zł 107.09; kurs dozorców drogowych przy Wydziale Powiatowym — zł 20.85; członkowie POW — zł 94.50; dyrekcja, grono nauczycielskie i młodzież państw. gimnazjum zł 470; gimnazjum męskie Tow. Szkoły Średn. zł 116.40, zarząd gminy Włodowice — zł 240, Jędrzejkiewicz Wł. Żarki — zł 200, sołtysi gminy Rokitno Szlacheckie — zł 78.50, wójt i pracownicy gm. Rokitno Szlach. zł 68.90, zarząd gminy Rokitno Szlacheckie — zł 500, M. Skalska, Myszków, uczennica — zł 18, J. Maślanka, Myszków, uczennica — zł 7. M. Nowakowski, uczeń — zł 2.40, Raszkowski Grzegorz, uczeń — zł 80, zarząd gminy Rudnik Wielki — zł 1007.23, pracownicy starostwa zł 150, pracownicy zarządu gminy w Poraju zł 24, zarząd gminy Poraj — zł 50, zarząd gminy Myszków i pracownicy — zł 220, społeczeństwo osady Koziegłowy — zł 734.05, dzieci szkoły powsz. w Wysokiej — zł 46.69, gromada wsi Łośnice — zł 56, pracownicy gminy Kromołów — zł 16, zarząd gminy Koziegłówki — zł 871.93, Robotnicy Polskiej Fabryk Hufnali Borowe Pole — zł 1660, mieszkańcy wsi Niegowonice — zł 58.20, kasa gromady Rokitno Szlacheckie — zł 40, Rada gromadzka Rokitno Szlacheckie — zł 15.50, kasa gromady wsi Niegowonice — zł 42, pracownicy Wydziału powiatowego — zł 500, Zychler Robert Zawiercie — zł 15, Sikorski Stanisław, Zawiercie, uczeń — zł 10, Urywkow Piotr i Paweł Tomiszowice Młyn — zł 15, Pasierbiński Stanisław. Zawiercie — zł 250, komitet zbiórki w Porębie — zł 682.04 zarząd gminy Poraj — zł 50.84, przedszkole im. H. Sienkiewicza w Poraju — zł 10.50, robotnicy f-my Chemmetal, Zawiercie — zł 704.65, Rada gromadzka gminy Poraj — zł 118, Landau „Stopmet" Zawiercie — zł 185 zarząd gminy Mierzęcice — zł 218.59, Marczewski Dominik, Zawiercie — zł 100, Fingrut T. Myszków, uczeń — zł 1.75, Machelski Hipolit, Zawiercie, inwalida — zł 40, Koło Gospodyń Wiejskich, Wysoka Lelowska — zł 20, Kozarynowa Natalja, Łazy — 1 obligacja 6% Poż. Nar. z. 100, Langner Pelagia, Zawiercie 1 obligacja 6% Poż Nar zł 50, Pasierbiński Jan — zegarek złoty, medalionik z łańcuszkiem złoty wagi 2 dkg, Pasierbiński Konrad monety srebrne wagi 20.5 dkg, Marczewski Dominik — papierośnica srebrna wagi 15.5 dkg., Kobiński Władysław — monety srebrne wagi 4 dkg., Maszyczyk Adam — 1 oblig. 4% Poż Konsolidacyjnej zł 50.

Sesja wyjazdowa

SĄDU OKRĘGOWEGO

W dniu 24 bm. Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyjeżdża na sesję wyjazdową do Zawiercia gdzie w sali obrad Rady miejskiej sądzone będą sprawy karne o przestępstwa, popełnione na terenie pow. zawierciańskiego.

W komplecie sądzącym biorą udział sędziowie okręgowi pp. Kowalski i Wyczański oraz wiceprok. Wewióra.

Sesja potrwa do 29 bm.

× DUCHOWIEŃSTWO DEKANATU ZAWIERCIAŃSKIEGO NA POŻYCZKĘ. Onegdaj odbyła się w Zawierciu konferencja duchowieństwa dekanatu Zawierciańskiego. M. in. omawiana była sprawa pożyczki lotniczej. Uchwalono jednogłośnie subskrybować pożyczkę, na ogólną sumę zł 3.400.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 21 KWIETNIA

5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 „Arlezjanka" — suita — płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.30 Audycja południowa; 14.00 Pogadanka sportowa; 14.10 Koncert życzeń; 14.50 Radiofonizacja kraju; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 — Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Rozmowa z chorymi; 16.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Ant. Szafranka; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 „Leczenie nowotworów złośliwych w Instytucie Radowym w Paryżu" — odczyt; 17.25 Wiosenne kwiaty — wykona H. Zboińska-Ruszkowska; 17.45 „Z nauki o ziemi śląskiej" Strefa lasów nad Małą Panwią — pogadanka; 17.55 „Orlęta na obozie" — słuchowisko; 18.15 Gospodarcze aktualności rolnicze" — pogadanka; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 „Śląsk dzisiejszy" — wieczór literacko muzyczny; 19.15 Koncert rozrywkowy; 20.00 Festiwal Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, II koncert symfoniczny; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 „Pi s Mona" — fragment z powieści „Potrójny ślad"; 21.00 Dalszy ciąg koncertu symfonicznego.

Jak w barwnym filmie...

Krótkotrwała bajka o szczęściu królowej Geraldiny

Dramatyczne przeżycia królowej Geraldiny, młodziutkiej matki, która z dwudniowym synkiem uciekła na obczyznę — poruszyły sercami wszystkich matek świata.

Dzieje życia „małej królowej” — jak ją nazywano w jej nowej ojczyźnie — są gotowym scenariuszem do komedii myzucznej czy barwnego filmu.

Zaczęło się wszystko, istotnie, jak w filmach z Żanetą Macdonald, gdzie śliczna, nikomu nieznana panienka zdobywa serce króla fantastycznego państewka Rurytanii i zasiada na tronie w pięknym pałacu.

WEEK-END ALBAŃSKI

Panna Geraldina Apponyi miała co prawda hrabiowski tytuł, ale była skromną pracownicą w Muzeum w Budapeszcie.

Interesowała się sztuką albańską.

Pewnego dnia, kuzyn jej, młody dyplomata hr Bethlen powiedział, że wyjeżdża na dwa dni do Albanii.

— Zabierz mnie z sobą — prosiła Geraldina.

— Dobrze, o ile będziesz za dwie godziny gotowa.

W dwie godziny potem Geraldina zjawiła się u kuzyna z walizeczką, w której miała jedną zmianę bielizny, szczoteczkę do zębów i dwie sukienki. Więcej nie trzeba na dwa dni.

KRÓL JEDZIE!

Pierwszego dnia po przyjeździe do Tirany panna Geraldina spacerowała z kuzynem po ulicy, gdy w głębi ulicy ukazał się czarny, powoli jadący samochód.

— To król jedzie — objaśnił kuzyn. — Zatrzymajmy się...

Gdy samochód ich mijał, młody król Zogu wychylił się z wozu i zobaczył Geraldinę.

— Dowiedzcie się, co to za piękna panienka, — polecił adiutantom.

W godzinę potem Geraldina otrzymała w swym hotelowym pokoju zaproszenie na wieczorne przyjęcie do pałacu królewskiego.

Baśń się zaczęła. Już nie królewicz, a król pokochał Kopciuszka.

OŚWIADCZYNY NA BALKONIE

Przez cały wieczór król nie spuszczał oka z pięknej Węgierki. Po obiedzie wyszedł z nią na balkon pałacowy, poleciwszy ludziom, aby mu nie przeszkadzali.

Patrząc na wspaniałą panoramę gór, roztaczającą się z balkonu, król spytał:

— Czy chciałaby pani na zawsze pozostać w Tiranie?

Geraldina, sądząc, że chodzi jedynie o pochwałę miasta — odpowiedziała:

— Och, tak, bardzo.

I wówczas, ku jej zdumieniu, nastąpiły królewskie oświadczyny.

— Nie wyjedzie pani stąd tak prędko — powiedział król Zogu, gdy usłyszał upragnione „tak”.

SUKNIE SZEŚCIU SIÓSTR

— Ależ nie mogę tu zostać, nie mam sukien — broniła się przyszła królowa.

— Mam sześć sióstr — roześmiał się król Zogu. — Coś na to poradzą.

Nazajutrz Geraldina napisała do rodziców do Budapesztu i zapoznała się bliżej z sześcioma przyszłymi szwagierkami.

Nie mogły jej pożyczyć swych sukien bo Geraldina jest wysoka i smukła, a one niewielkiego wzrostu i raczej pulchne. Ale udzieliły wielu praktycznych rad. Suknie sprowadzono z Paryża i Wiednia. Geraldina została w Tiranie do dnia ślubu.

KLEJNOTY ZA 750.000 ZŁ.

Król Zogu chciał sprowadzić klejnoty dla swej narzeczonej od jubilera wiedeńskiego, swego przyjaciela, nazwiskiem Oesterriecher. Ale władze niemieckie pozwoliły na wywiezienie klejnotów z Wiednia jedynie pod eskortą Gestapo, które miało skontrolować przywiezienie pieniędzy do Wiednia.

Tak się stało. Jubiler przybył do Tirany, gdzie król Zogu wybrał dla narzeczonej klejnoty za 30 tysięcy funtów szterlingów (750.000 zł.) Pierwszym podarkiem króla dla Geraldiny był mały krzyżyk, wysadzany turkusami. Był to dar wyjątkowy, gdyż król Zogu jest muzułmaninem.

Jubiler nie ośmielił się prosić króla o zapłacenie za klejnoty gotówką. Odpokutował to srodze, gdyż po przybyciu do Wiednia bez pieniędzy został aresztowany i siedem miesięcy trzymany był w więzieniu. Król Zogu, dowiedziawszy się o tym, posłał należność, a jubilera z żoną sprowadził do Tirany.

BEZ POCAŁUNKU

Geraldina była niezwykle szczęśliwa ze swym królewskim małżonkiem.

Przyjaciółce, która przyjechała ją odwiedzić, powiedziała:

— Jestem szczęśliwa, mimo, że obyczaje tu są tak różne, niż u nas. Czy wiesz, że tu nie znają pocałunków? — Mężczyzna może pocałować tylko mężczyznę, kobiet się nie całuje. Nawet żony. To nie wszystko. Kobieta w Albanii nie ma wieku. Nie sporządza się wcale metryk dla dziewcząt i każda kobieta może twierdzić, że nie ma 30 lat, nikt tego nie sprawdzi.

Szczęście nie trwało długo...

Izaak Kołatacz nie lubi płacić

podatków w urzędzie skarbowym

Znany w żydowskich sferach kupieckich **Izaak Kołatacz**, właściciel nieruchomości przy ul. Towarowej 13 w Sosnowcu, stanął wczoraj ponownie przed Sądem Okręgowym w związku z nieskrupulatną kampanią, prowadzoną przez niego przeciwko władzom skarbowym. Kołatacz nie tylko, że nie płacił podatków, ale niedawno temu postarał się udaremnić egzekucję, wszczętą przez urząd skarbowy dla zaspokojenia zaległych należności, chowając zajęte komorne do własnej kieszeni.

Wspólnie z niesumiennym podatnikiem odpowiadał jego lokator **Enzel Fiszel**, który mimo otrzymania nakazu uiszczenia czynszu wprost do urzędu skarbowego, w porozumieniu z Kołataczem wpłacał komorne do jego rąk.

Opornego płatnika, jak i jego sprzymierzeńca **skazał sąd na dwa miesiące bezwzględnego aresztu.**

Chcieli ujrzeć Naczelnego Wodza

Wyprawa pięciu chłopców z Zawiercia do Warszawy

Na stacji w Piotrkowie w pociągu towarowym funkcjonariusze straży kolejowej znaleźli ukrytych w wagonie 5 chłopców, którymi okazali się: **7 letni Wacław i 7-letni Marian, bracia Wierniccy i 7-letni Stefan Gauda, oraz 8-letni Zbigniew i 7-letni Jerzy, bracia Pluta, wszyscy z Zawiercia.**

Chłopcy przyznali się, że zakradli się do wagonu towarowego, uprzednio stwierdziwszy, iż pociąg zdąża do Warszawy, dokąd wybierali się by na własne oczy zobaczyć Naczelnego Wodza armii.

Chłopców odesłano do domów rodzinnych.

Wilki napadły

OSADĘ POD ŁODZIĄ

Władze policyjne otrzymywały od pewnego czasu doniesienia o tajemniczym porywaniu psów w okolicach podłódzkich. Dochodzenie ustaliło, że psy te padały ofiarą drapieżców, co wzbudziło podejrzenie, że w okolicy pojawiły się wilki.

W nocy na wtorek we wsi Wiskitno pod Łodzią w zagrodzie Leona Kucika pies stoczył rozpaczliwą walkę z dwoma wilkami! W ostatniej chwili gospodarz przyszedł na pomoc psu i widłami zakłuł jednego wilka, drugi uciekł.

Należy zaznaczyć, że Wiskitno jest odległe o kilkanaście zaledwie kilometrów od Łodzi. Kroniki po raz pierwszy notują pojawienie się wilków w tak bliskiej okolicy Łodzi. Na razie nie wyjaśniono skąd wilki przywędrowały aż pod Łódź.

Nowy rodzaj

AUTOGRAFÓW

W Anglii weszła w modę nowa mania zbierania autografów. Gonitwa za autografami gwiazdy czy gwiazdora filmowego odbywa się w ten sposób, że do podpisu podaje się nie fotografię, jak dawniej, lecz... banknot. Banknoty z takim podpisem są bardzo cenione przez zbieraczy i zyskują cenę wyższą od nominalnej.

Inicjatorem, mimowolnym zresztą, tego nowego sportu stał się pewien amator autografów, który nie mając nic innego w danej chwili dał do podpisu banknot 10-szylingowy. Banknot ten sprzedał później za 15 szylingów, drugi zaś właściciel autografu dał banknot za 35 szylingów. W ten sposób narodziła się nowa odmiana kolekcjonowania autografów.

Samoloty w walce

Z WILKAMI

Na stepach i w tundrach północnej Finlandii pojawiły się w tym roku wyjątkowo liczne stada wilków. Drapieżniki wyrządzały olbrzymie spustoszenia w stadach renów, stanowiących główne bogactwo mieszkańców tych podbiegunowych okolic. Władze fińskie zarządziły liczne obławy na wilki, co jednak nie dało poważniejszego rezultatu. Wobec tego postanowiono w walce z drapieżnikami użyć samolotów. Metoda ta okazała się bardzo skuteczna, posiadając przy tym tą wartość, że umożliwiła jednocześnie przeprowadzenie ćwiczeń w ostrzeliwaniu z samolotów żywych celów.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 11 do 17 bm.: wołów 91, buhaj 70, krów 410, jałówek 50, świń 671, owiec 6, cieląt 177, razem 1475 szt. zwierząt. Płacono w dniu 17 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowice łącznie z kosztami handlowymi) od 1.00 do 1.30 zł.

17

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na radcę Meguckiego, kandydata na stanowisko naczelnika oddziału napisał anonim jego kolega Przelski, kontrkandydat. Piękna żona wicedyrektora Ledowskiego, Gloria romansuje z synem Meguckiego Bohdanem. O ich stosunku wie radca Kleinman, trzeci kandydat do awansu. Schodzą się wszyscy razem na uczcie imieninowej u Ledowskich.

W ogrodzie Kleinman bije Przelskiego po twarzy. Grozi pojedynek.

Ale na tym — opowiadał Pałęda — historia się nie kończyła. Kleinman, który miał wszystkie papiery zrobione na to nazwisko, poznał bogatą żydówkę i powiedział jej, że jest Izraelitą. Przez kilka lat mówił jej, że się z nią ożeni i pompował z niej grubą gotówkę.

Potem miał w związku z tym brzydkie tarapaty sądowe, które zostały zatuszowane z powodów zgoła niewyjaśnionych.

Należało się nim bliżej zająć ponieważ można było wyłowić z przeszłości jeszcze wiele ciekawych rzeczy.

Tak opowiadał Meguckiemu Pałęda.

Megucki wierzył mu, albowiem nie wiedział, że ten sam Franciszek Pałęda opowiadał i o nim różne historie, z których największym powodzeniem cieszyły się te o jego rzekomych macherkach finansowych.

Opowieść o Kleinmanie była tym kijem w ręku Meguckiego, którego miał użyć w odpowiedniej chwili.

×

Radca Kleinman dumny był, że dał Przelskiemu po gębie. Ale w miarę rozmyślań nad konsekwencjami tego czynu — opuszczał go pierwotny wigor.

Wiedział, że Przelski dotrzyma słowa i przyśle sekundantów.

Takiego wezwania zbagatelizować w żaden sposób nie mógł. Równocześnie jednak przyszło mu na myśl, że jeśli o pojedynku dowiedzą się w dyrekcji, to zarówno on jak i Przelski będą się musieli na zawsze pożegnać z myślą o awansie. Poza tym mogą być z tego powodu takie nieprzyjemności, że kto wie czy nie trzeba będzie opuścić w ogóle posady... A wreszcie — stwierdził ze zgrozą — kula może trafić... Przelski jest zawzięty i mściwy. Będzie celował dobrze. Z odległości dwudziestu kroków ślepy trafi...

Radca Kleinman zaczął rozpaczliwie myśleć. Żałował teraz, że się tak pośpieszył z mordobiciem.

Całe szczęście, że stroną zmuszającą do pojedynku był Przelski. Można go było jeszcze straszyć i hamować w zapale.

Kleinman wypił parę kieliszków wódki, ale nie mogąc przezwyciężyć niepokoju, jaki go zaczynał ogarniać, po angielsku ulotnił się z towarzystwa.

STRACH

Bodzio tańczył jeszcze kilka razy z dobrze wychowanym i dobrze podkarmionym tłuścioszkiem, a potem już definitywnie postanowił opuścić to zbiegowisko.

Ale niespodziewanie natknął się na Glorię i poprosił ją do tańca.

Szeptał jej do uszka:

— Glorio, Glorio, ja płonę. Nie wiem, co się ze mną dzieje.

— Nie mruż tak sentymentalnie oczu, bo ludzie patrzą... Bądź ostrożny!...

Oboje zachłysnęli się śmiechem.

— Glorio, twoja obecność upaja i dręczy...

— Kiedy cię dręczy moja obecność, to proszę, drzwi otwarte...

Uśmiechnęła się osłaniając rzęsami szmaragdy oczu.

Bodzio przytulił kochankę i musnął jej włosy.

Odsunęła się tak nagle, jak gdyby ją ktoś ukłuł. Jej chrapki poruszyły się gniewnie, a w oczach zamigotały złowróżbne błyskawice. Gloria powiodła dookoła wzrokiem i uśmiechnęła się blado. Potem zmrużyła powieki i po raz pierwszy powiedziała zimnym, jak gdyby drwiącym głosem:

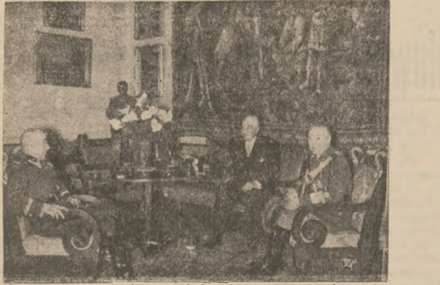
— Jesteś pijany, młody i głupi. Proszę mnie odprowadzić do stołu. Na skandal narazić się nie chcę!

Bodzio w milczeniu wykonał jej polecenie. W wyrazie jej twarzy wyczuł poza warstwą oburzenia i gniewu to, co było właściwą przyczyną krótkiego spięcia: blady, trzęsący się strach...

Czuł się dziwnie upokorzony.

Widział jak Gloria podeszła do swego męża i pochyliwszy się nad nim, głaskała go i delikatnie całowała w łysinę. Wszyscy patrzyli na nich, uśmiechając się życzliwie.

(C. d. n.)



WIZYTA GEN. LAIDONERA W POLSCE
Audiencja u Pana Prezydenta R. P. Siedzą od lewej ku prawej: Marszałek Śmigły-Rydz, Pan Prezydent Rzeczypospolitej i gen. Lajdoner.

SPORT

Czortek i Kolczyński zwyciężają

Kowalski i Kolczyński zwyciężają

Drugiego dnia zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy w Dublinie osiągnięto następujące wyniki:

w wadze piórkowej (druga serja) Dowdall (Irlandia) pokonał Graafa (Niemcy) na punkty, Wattson (Anglia) pokonał Frigyesa (Węgry) na punkty. Genot (Belgia) pokonał Reggersa (Łotwa) na puntky. **Czortek (Polska) pokonał Kaebi (Estonia) przez techn. k. o.,** gdyż sędzia po drugiej rundzie przerwał walkę. Przez obie rundy **Polak robił co chciał z Estończykiem,** który najwidoczniej nie umiał sobie dać rady ze stylem walki Polaka. Z początkiem drugiej rundy Czortek rozciął Estończykowi czoło nad okiem i choć Kaebi dalej dzielnie się bronił, widać było, że z trudem się trzyma i po drugiej rundzie przerwano walkę, oddając Czortkowi zwycięstwo.

W półfinałach wagi lekkiej Kanep (Estonia) pokonał Jacobsa (Belgia) na punkty. Nürnberg (Niemcy), mistrz Europy w tej klasie, **pokonał Kowalskiego na punkty.** Wynik ten okazał się bardzo niepopularny i przyjęty był powszechnym gwizdaniem, gdyż mimo agresywnych wypadów Niemca, wydawało się że w drugiej i trzeciej rundzie Polak nazbierał dość punktów, by zdobyć zwycięstwo.

W pierwszej serji w wadze półśredniej: **Kolczyński (Polska) pokonał Byrona** (Belgja) na punkty. Walka obfitowała w zbyt wiele zwarć i zrzadka tylko dochodziło do otwartej wymiany ciosów. Ewenden (Irlandja) pokonał Romi (Finlandja) na punkty. Thomas (Anglja) pokonał Muracha (Niemcy) na punkty. Agren (Szwecja) pokonał Jasto (Łotwa). Spotkanie to przerwane zostało po pierwszej rundzie.

W wadze ciężkiej pierwsza serja Runge (Niemcy) pokonał **Pilata** (Polska) na punkty. Walka była interesująca głównie przez zdumiewającą zdolność Polaka wytrzymywania ciosów. Runge wygrywał w każdej z trzech rund znaczną przewagę.

Po dwóch dniach turnieju Polska ma jeszcze 4 bokserów w akcji i cztery punkty zdobyte za tyleż zwycięstw. Szymura i Pisarski nie walczyli ani razu. Naspodziewanie dobrze idą Niemcy, mając narazie największe szanse zdobycia tytułu zespołowego.

NIEPOMYŚLNA PRÓBA ARMII PIŁKARSKIEJ W KRAKOWIE

Onegdaj odbył się próbny mecz reprezentacji PZPN z drużyną Krakowa. Zespół główny zawierał kilka nowych nazwisk, zwłaszcza w ataku. Zmiany te nie dały pomyślnego rezultatu, o czym świadczy najlepiej wynik spotkania 1:1. Bramkę dla reprezentacji zdobył... obrońca — Gemza, a dla Krakowa mało znany gracz Klimeza. Dobrze grał Krzyk, nieźle Wilimowski. Zupełnie słaby był Cebula na śr. napadu i Pochopin na lewym skrzydle. Te dwie pozycje stają się prawdziwą bolączką drużyny reprezentacyjnej.

TS ZEW — RKS CZARNI

Na boisku Policyjnego Klubu Sportowego odbędą się w niedzielę dnia 23 bm. zawody w piłkę nożną pomiędzy TS „Zew" Niemce — RKS „Czarni", Sosnowiec, a mianowicie:

o godz. 9.30: rozgrywka o mistrzostwo juniorów,

o godz. 11.00 — rozgrywka o mistrzostwo klasy A.

Otwarcie sezonu letniego

KLUBU MOTOCYKLOWEGO w DĄBROWIE

Uroczystość otwarcia sezonu letniego Klubu motocyklowego w Dąbrowie odbędzie się w niedzielę 23 b.m. bez względu na stan pogody wg. następującego programu: godz. 8 — zbiórka na maszynach przed lokalem klubu przy ulicy 3 Maja 21; godz. 9 — powitanie prezesa Okręg. Związku Motocykl.; godz. 9.15 — raport przed władzami; godz. 9.25 — odjazd do kościoła na nabożeństwo; godz. 10.30 — poświęcenie maszyn; godz. 10.40 — defilada; godz. 11.20 — okolicznościowe przemówienie i rozdanie dyplomów przed lokalem Klubu; godz. 11.45 — krótki raid propagandowy; godz. 12.45 — parkowanie maszyn na dziedzińcu Magistratu; godz. 13 — wspólny posiłek w salach Resursy.

Zarząd Klubu wyraża nadzieję, że na miejscu zbiórki znajdą się wszyscy motocykliści z terenu zasięgu swego macierzystego klubu, a bratnie Kluby śląskie, które zadeklarowały swoje przybycie w jak najliczniejszym składzie, już dziś witamy organizacyjnym „Czołem".

Zarząd zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich motocyklistów i setkarzy niezrzeszonych o wzięcie udziału w tym święcie motocyklowym.

Z wieczornicy „Sokoła"

W DĄBROWIE

W ub. niedzielę Tow. gimn. „Sokół" w Dąbrowie urządziło w salach Ogniska bardzo piękną i dobrze zorganizowaną wieczornicę gimnastyczną z udziałem najlepszych gimnastyków Polski: Breguły i Pradelli.

Popisy gimnastyczne wzbudziły entuzjazm licznie zebranych widzów do tego stopnia, że po każdym ćwiczeniu czy obrazie wykonawczyme czy wykonawcy rzęsiście byli oklaskiwani.

Po zagajeniu przez prezesa gniazda i wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza — orkiestra odegrała Hymn państwowy i Sokoli, a następnie zadeklamował pięknie dh Betcher „Tężmy ducha".

W dalszym programie odbyły się ćwiczenia wolne młodzieży; ćwiczenia wolne Sokołów; ćwiczenia na równoważni sokolic; ćwiczenia na przyrządach z udziałem Breguły i Pradelli; przeskoki młodzieży; ćwiczenia wywijadłem młodzieży żeńskiej; tańce: Krakowiak, Mazur, Menuet i Angielski; jednoaktówka pt. „Poseł czy Kominiarz". Na zakończenie wieczornicy odśpiewano „Rotę" — Konopnickiej.

„Wszyscy na strzelnice"

Związek Strzelecki Oddział Piaski organizuje strzelanie z broni małokalibrowej dla mieszkańców kolonii Piaski, pod hasłem: — „Wszyscy na strzelnicę" w niedzielę dnia 23 bm. od godz. 9 do godz. 15 na terenach piaskowych T-wa „Czeladź" przy t.zw. „bagrze".

Amunicję i tarcze zawodnicy otrzymają na miejscu.

Wyniki strzelania zostaną wykorzystane do przyznania O. S.

Każdy z zawodników ma prawo do oddania, prócz obowiązujących 10 strzałów, 3 próbne strzały.

Bliższe informacje w Związku Strzeleckim ul. Krakowska 2, w godzinach 19.30—20.

ZEBRANIE KOLARZY UNII

Zebranie kolarzy „Unii" odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 19 na boisku w lokalu własnym. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

JEŹDŹCY POLSCY W NICEI

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei, rozegrano konkurs potęgi skoku. Konkurencja była bardzo silna. Parcours bez błędu przeszły trzy konie, w tym Astra pod rtm. Skulirzem. Do finałowej rozgrywki rtm. Skulicz nie został jednak dopuszczony, gdyż — jak się okazało — rozpoczął on przebieg przed dzwonkiem. Pierwsze miejsce w konkursie zajął Irlandczyk kpt. Corey — przed Portugalczykiem por. Eote. Trzecie miejsce zajął rtm. Komorowski na Zbiegu.

WAJSÓWNA WYCOFUJE SIĘ Z CZYNNEGO ŻYCIA SPORTOWEGO

Według wiadomości nadeszłych z Łodzi, — znana dyskobolka Wajs-Grętkiewiczowa ze względu na stan zdrowia zdecydowała się w ciągu roku bieżącego przerwać uprawianie sportu. Być może, że w roku przyszłym zdecyduje się znów zabrać do treningu, ale na razie nie może ani startować ani trenować.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 28 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacinskiego. WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, kiosk garaża W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacon. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. [illegible]

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4